

ENCYKLOPEDIA

TOP

WOJNY SWIATOWEJ



34

■ HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ	
WALKI O PRZEŁAMANIE LINII GUSTAWA	595-601
TRZECIA BITWA O MONTE CASSINO	602-606
POLACY W WALKACH O MONTE CASSINO	607-612
■ MILITARIA	
BRON PANCERNA - SAMOCHODY PANCERNE 1939-1945	
■ KALENDARIUM	
NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA IX 1943 R.	67-68

BITWA O MONTE CASSINO



WALKI O PRZEŁAMANIE LINII GUSTAWA

A amerykańska 34. DP z II Korpusu oraz Francuski Korpus Ekspedycyjny (FKE) 24 I 1944 r. wznowiły działania zaczepne przeciwko niemieckiej 10. Armii. Amerykanie otrzymali zadanie zajęcia miasteczka Cassino oraz uchwycenia kluczowych wzgórz: Monte Castellone, San Angelo i Monte Cassino. Francuzi mieli wy-

konać uderzenie od północy i zdobyć wzgórze Belvedere oraz Abate.

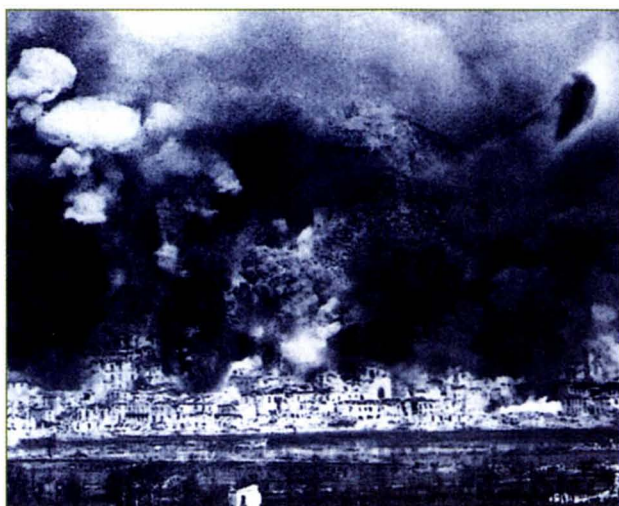
Rejon Cassino został obsadzony przez oddziały 44. DP „Hoch und Deutschmeister” gen. Friedricha Franka. Była to jednostka zahartowana w bojach. W 1942 r. walczyła w Stalingradzie, skąd na osobisty rozkaz Hitlera została ewakuowana. Jej żoł-

nierze (byli to głównie Austriacy, a dywizja miała tradycje wojenne sięgające XVI w.) zdobyli wówczas olbrzymie doświadczenie w walkach ulicznych. Okazało się ono bezcenne.

Taktyka Amerykanów była niezbyt skomplikowana – w przypadku natrafienia na silny, zdeterminowany opór Niemców, wzywano lotnictwo.

Natarcie Amerykanów rozpoczęło się rankiem 24 I. Pierwszorzutowy 133. pp natrafił jednak na pole minowe, które zahamowało dalsze ruchy dywizji. Dopiero następnego dnia Amerykanom udało się przekroczyć rzekę Rapido, która na tym odcinku miała głębokość zaledwie kilkunastu centymetrów. Natarcie rozwijało się jednak w bardzo wolnym tempie.

Główną przyczyną był fakt, że Amerykanie zmuszeni byli do atakowania na obszarze poprzecinanym siecią kanałów irygacyjnych, które zostały zniszczone przez Niemców, co spowodowało zalanie obszaru do ok. 4 km w głąb. W południe 26 I Amerykanom udało się dotrzeć do Cassino i częściowo rozpocząć walki o jego zdobycie. Na miasteczko nacierały 133. i 135. pp. Gen. Franek wycofał swoje główne siły i na północy obsadził linię obrony żołnierzami ze 132. pułku grenadierów. Zatrzymali oni natarcie i dowódca II Korpusu gen. Geoffrey Keyes zo-



stał zmuszony do zaprzestania ataku. W tym czasie okazało się, jak trudną operacją wojskową będą walki w rejonie Cassino. Algierska 3. DP z FKE nacierająca w rejonie Monte Belvedere napotkała silny opór 22. pułku grenadierów z niemieckiej 71. DP. Pozycje pod Lago, Belvedere i Abate bronione były przez 1. i 2. batalion, którymi dowodzili mjr F.W. Knuth i kpt. Muller. Strzelcy algierscy (żołnierze dywizji algierskiej i tunezyjskiej wchodzących w skład korpusu gen. Alphonse'a Juina byli sprawcami licznych przestępstw na ludności cywilnej. Dopiero po wykonaniu kilkunastu wyroków śmierci przywrócono dyscyplinę w FKE) zdołali opanować wzgórze

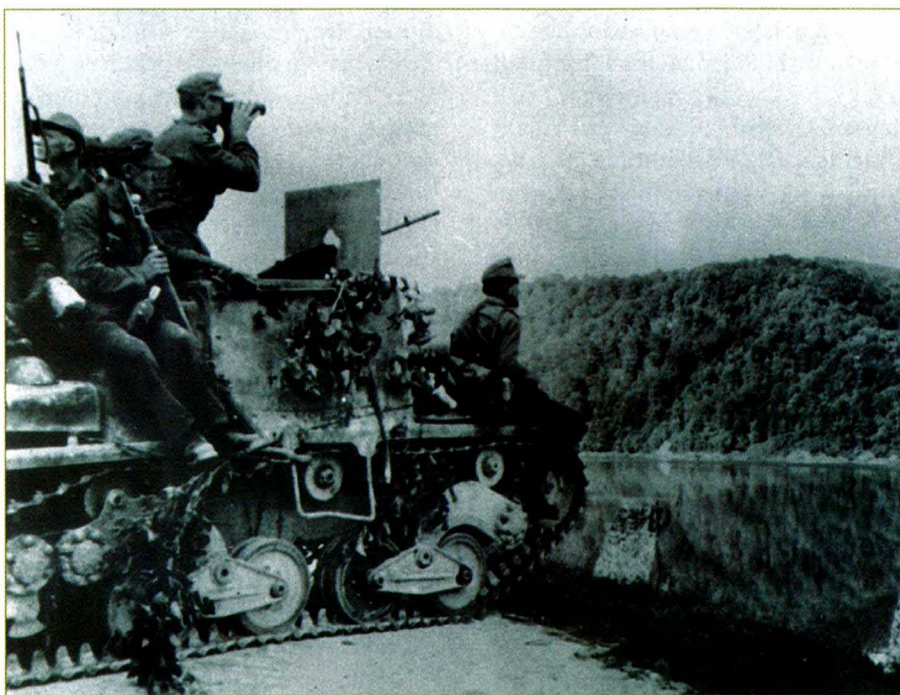
862, 915 i Belvedere. Wieczorem 26 I kpt. Muller ze swoim 1. batalionem zdołał zatrzymać Algierczyków. Następnego dnia 1. i 2. batalion przeprowadziły silny kontratak, który zakończył się zdobyciem utraconych wcześniej pozycji. Głównym czynnikiem niemieckiego sukcesu był doskonale skoncentrowany ogień artyleryjski, który dosłownie zmiotł Algierczyków. Za dowodzenie w tym natarciu mjr Knuth został odznaczony Krzyżem Rycerskim, natomiast płk von Grundherr, który dowodził artylerią – Złotym Krzyżem Niemieckim. Natarcie FKE oraz 34. DP zostało wznowione 28 I. Pozycje pod Cassino były bronione przez 1. batalion 134. pułku grenadierów z 44. DP, którym dowodził kpt. Abele, oraz 200. pppanc. z 90. DGPanc., dowo-

Niemcy dysponowali we Włoszech silnymi jednostkami pancernymi i doświadczonymi oddziałami grenadierów pancernych. Ich jednostki, korzystające ze sprzyjającego obronie ukształtowania terenu, okazały się niezwykle trudne do pokonania.

dzony przez płk. Heinricha von Behra. Skierowanie posiłków w ten rejon zostało wykonane na osobisty rozkaz Kesselringa, gdyż rankiem 28 I gwałtowne natarcie 4. pułku strzelców tunezyjskich doprowadziło do ponownego zdobycia wzgórza 862 oraz Abate i zajęcia doliny Terelle. Grenadierzy von Behra nie zamierzali tanio sprzedać swojej skóry.

Natarcie grenadierów barona von Behra było częściowo wspomagane przez żołnierzy z kompanii por. Ottona Hollenza, którzy zostali na wzgórzu Abate. Pomiędzy Tunezjczykami i Niemcami doszło do walki wręcz. Niemcom udało się ponownie zdobyć wzgórze 862 oraz Abate i przejąć kontrolę nad doliną Terelle. W walkach poległo lub zostało rannych 845 Niemców. Straty francuskie wyniosły ok. 1350 poległych i rannych. Do niewoli dostało się 189 Niemców oraz ponad 500 Tunezjczyków. Za walki o Abate kpt. Abele i płk von Behr otrzymali Liście Dębu do Krzyża Rycerskiego. 1 II natarcie na Cassino wznowiła amerykańska 34. DP wspomagana przez Shermany z 760. batalionu czołgów. Zacięte walki miały miejsce na północ od Cassino, gdzie bronił się batalion mjr. Knutha, który walczył z amerykańskim 133. pp. Cassino zostało w dużej części zniszczone. 3 II feldmarsz. Kesselring zdecydował się skierować nowe siły w rejon walk. Straty batalionu mjr. Knutha były znaczne i chcąc utrzymać ten strategiczny rejon, Kesselring musiał rzucić do walki nowe jednostki. Decyzja ta okazała się jak najbardziej słuszna, oto bowiem rankiem 6 II 2. batalion 168. pp z 34. DP rozpoczął natarcie na Monte Calvari. Do walki skierowano 1. pułk strzelców spadochronowych (psspad.) płk. Karla Schultza. Spadochroniarze z 3. batalionu 3. psspad. ruszyli do walki z Amerykanami jako pierwsi. Żołnierze tego batalionu dowodzeni byli przez kpt. Rudolfa Kratzerta – 46-letniego Niemca urodzonego w Siedmiogrodzie,

Niemiecy strzelcy górscy na włoskim dziale samobieżnym L6/40. Pojazd trafił w ręce Niemców po rozbrojeniu oddziałów włoskich i – choć był przestarzały – sprawdzał się w roli wsparcia ogniowego w jednostce, która etatowo była go pozbawiona.



ALBERT KESSELRING

Albert Kesselring (1885–1960) – znakomity dowódca Wehrmachtu i świetny organizator – karierę wojskową rozpoczął w 1904 r. w 2. bawarskim pułku artylerii piechoty w Metz. W czasie I wojny światowej był m.in. oficerem sztabu 6. Armii. W 1933 r. – jako pułkownik – objął dowództwo urzędu komisariatu lotnictwa; był jednym z głównych organizatorów lotnictwa wojskowego Niemiec. 5 VI 1936 r., już w stopniu generała majora, został szefem Sztabu Generalnego Luftwaffe, a rok później – dowódcą III Okręgu Lotniczego w Dreźnie. Od 1938 r. do stycznia 1940 r. dowodził 1. Flotą Powietrzną III Rzeszy, także w czasie wojny z Polską. Potem objął zwierzchnictwo 2. Floty, na której czele brał udział w kampanii we Francji i Holandii, w ataku na Wielką Brytanię, a od rozpoczęcia operacji „Barbarossa” – w walce z ZSRR. 19 VII 1940 r. otrzymał awans do stopnia feldmarszałka. W grudniu 1941 r. objął dowództwo obszaru operacyjnego „Południe”, które sprawował do 10 III 1945 r., kiedy w miejsce feldmarsz. Gerda von Rundstedta został mianowany na stanowisko naczelnego dowódcy obszaru „Zachód”. Współdowodził kampanią Rommla w Afryce, choć nie zgadzali się ze sobą. Niemal udało mu się pokonać Amerykanów lądujących pod Salerno 9 IX 1943 r., sukcesem Kesselringa było też zatrzymanie alianckich 5. i 8. Armii w rejonie Monte Cassino. Nie zdołał natomiast zapobiec utracie Sycylii i Tunezji. 24 IV 1945 r. rozpoczął negocjacje z aliantami. Podległe mu jednostki poddały się 6 V. W 1947 r. Kesselring stanął przed brytyjskim sądem wojskowym. Za egzekucję 335 włoskich cywilów został skazany na karę śmierci, wyrok zamieniono jednak na dożywocie. Po wyjściu z więzienia w 1952 r. wydał wspomnienia „Żołnierz do końca”.



Feldmarsz. Albert Kesselring (drugi od prawej), dowódca jednostek niemieckich we Włoszech, okazał się wyjątkowo sprawnym organizatorem obrony. Towarzyszy mu feldmarsz. Luftwaffe Wolfram von Richthofen (pierwszy od prawej).

selring postanowił także obsadzić rejon klasztoru na Monte Cassino. Pozycje obronne wokół klasztoru zajęli żołnierze z 1. batalionu karabinów

maszynowych strzelców spadochronowych mjr. Wenera Schmidta. Pomimo zajęcia – częściowego – miasteczka Cassino przez 34. DP głównodowodzący amerykańską 5. Armią gen. Clark stwierdził: „Trzeba szczerze przyznać: Niemcy, walcząc w defensywie, odnieśli duży sukces”. Pierwszą bitwę o Monte Cassino wygrał Kesselring.

DRUGA BITWA O MONTE CASSINO

Pod koniec stycznia 1944 r. broniący dotychczas rejonu Cassino LXXXVI KPanc. został zastąpiony przez XIV KPanc. Zadanie postawione korpusowi gen. Fridolina von Senger und Etterlin brzmiało jednoznacznie: „Linia Gustawa

musi być utrzymana za wszelką cenę ze względu na polityczne znaczenie powstrzymania ofensywy sprzymierzonych”. Przebieg pierwszej bitwy o Monte Cassino uzmysłowił gen. Alexandrowi, że jego rachuby dotyczące siły niemieckiej GA „C” (OB „Südwest” w grudniu 1943 r. zostało przemianowane na GA „C”) były chybione. Wyjście z tej patowej sytuacji stanowiło wzmocnienie sił znajdujących się w kluczowym rejonie Cassino. Oczywiście jedyną możliwością, jaką miał Alexander, było zabranie jednostek z 8. Armii, która utknęła nad Adriatykiem, i kosztem osłabienia jej siły bojowej przerwienie ich pod Cassino. Utworzono II Korpus Nowozelandzki, którego dowództwo powierzono gen. Bernardowi Freybergowi. W skład korpusu weszły nowozelandzka 2. DP oraz hinduska 4. DP. Freyberg ze swoim wojskiem przejął odcinek amerykańskiego II Korpusu. Gdy Nowozelandczycy zajęli stanowiska Amerykanów, okazało się, że siły, jakimi dysponuje II Korpus Nowozelandzki, są za małe, aby podjąć się zdobycia Monte Cassino. Ulegając sugestiom Freyberga, gen. Alexander wyraził zgodę na wzmocnienie korpusu brytyjską 78. DP (jednostka ta, podobnie jak hinduska 4. DP, była z XIII Korpusu) oraz elementami amerykańskiej 1. DPanc. W nowozelandzkiej 2. DP znajdowała się wprawdzie jedna brygada pancerna (20. Bryg. Panc.), jednak pozostawienie Freybergowi do dyspozy-

który jako ochotnik wstąpił do armii austro-węgierskiej, a następnie do Luftwaffe. Dopiero w marcu 1942 r. został przeniesiony do jednostek spadochronowych, gdyż w jego aktach znaleziono wzmiankę o ukończeniu oficerskiej szkoły piechoty CK armii. W okresie walk na Sycylii, a następnie pod Eboli i Potenzą został odznaczony Krzyżem Żelaznym I i II klasy oraz Złotym Krzyżem Niemieckim. Walki 3. batalionu zakończyły się 10 III zdobyciem Monte Calvari, za co jego dowódcę odznaczono Krzyżem Rycerskim. Sam kpt. Kratzert wspominał: „Najważniejszą rzeczą w trakcie walk o Monte Calvari było to, że udało się nam zdobyć duże ilości papierosów oraz kremu do golenia”. Kes-

cji dodatkowego batalionu czołgów było znacznym wzmocnieniem. Oczywiście amerykańska 36. DP, która zlużowała 34. DP, pozostała na swoich pozycjach w rejonie Monte Castellone i osłaniała od północy oddziały II Korpusu.

Plan Freyberga (operacja „Avenger”) zakładał przeprowadzenie

równoczesnego natarcia na pozycje niemieckie od północy i południa. Na północy miała nacierać hinduska 4. DP, której zadaniem było zdobycie Monte Cassino wraz z klasztorem, a następnie opanowanie drogi nr 6, tak aby wkroczyć od zachodu do miasteczka Cassino. Nowozelandczycy siłami 28. batalionu Maorysów mieli wykonać natarcie wzdłuż linii kolejowej i zająć stację kolejową w Cassino. Następnie 24. i 26. batalion, wspierane przez mniej więcej 180 czołgów z 20. Bryg. Panc. oraz czołgi amerykańskie, miały wtargnąć do doliny rzeki Liri i ją opanować. Freyberg zakładał, że wejście do doliny Liri może być przeprowadzone w sprzyjających warunkach – po przynajmniej częściowym załamaniu się obrony niemieckiej w wyniku natarcia Maorysów. Zdobycie stacji kolejowej w Cassino traktowano jako warunek konieczny dalszych akcji.

4 II rozpoczęło się luzowanie jednostek amerykańskiej 34. DP. Czołowe pozycje miały przejąć bataliony hinduskiej 7. Bryg.P, natomiast 5. Bryg.P miała pozostać jako jednostka odwodowa. Brytyjczycy natrafili na olbrzymie trudności. Ciężki teren oraz fatalne warunki atmosferyczne spowodowały znaczne opóźnienia. Dodatkowy problem stanowiło to, że samochody, które jednostka miała w wyposażeniu,

nie były przystosowane do pokonywania tak trudnych przeszkód terenowych – pojazdy ciężarowe, w przeciwieństwie do amerykańskich, miały napędzaną jedną oś, dlatego dowóz zaopatrzenia mógł się odbywać wyłącznie za pomocą mułów. 11 II hinduska 7. Bryg.P otrzymała rozkaz przejścia przez rzekę Rapido i zajęcia wzgórza Belvedere. Gurkowie z 1./9. i 1./2. batalionu Gurkha Rifles rozpoczęli przygotowania do walki. Na szczęście któryś z oficerów w sztabie gen. Francis Tukera zorientował się, że wzgórze Belvedere jest zajęte, ale przez Francuzów, i atak został odwołany. Następnego dnia rano 1. batalion pułku Royal Sussex miał zlużować Amerykanów w rejonie wzgórza 593 i... zagubił się. Dopiero po 24 godzinach Amerykanom udało się nawiązać łączność z Brytyjczykami, którzy zajęli wzgórze 603 i już nawet zdążyli podać własnej artylerii współrzędne nieprzyjaciela znajdującego się na wzgórzu 593. Wieczorem 13 II było jasne, że termin natarcia, który został wyznaczony przez gen. Freyberga na noc z 13 na 14 II, nie zostanie dotrzymany. Pomimo tych piętrzących się trudności Freyberg był dobrej myśli, nieoczekiwanie pojawił się jednak kolejny problem – klasztor na Monte Cassino.

Dowódca hinduskiej 4. DP gen. Francis Toker wraz ze swoim sztabem doszli do wniosku, że aby można było przeprowadzić udane natarcie na Monte Cassino, „zabudowania klasztorne muszą zostać zneutralizowane”. Problem ten został przedstawiony w sztabie II Korpusu Nowozelandzkiego jeszcze 8 II. Freyberg wraz z brygadierem Howardem Kippenbergiem, który był dowódcą piechoty w korpusie, oraz brygadierem Harrym Dimolineem, dowódcą artylerii korpusu, rozpoczęli konsultacje z gen. Clarkiem oraz gen. Irą C. Eakerem, głównodowo-

Żołnierze włoscy lojalni wobec Mussoliniego usuwają skały z drogi, by mógł nią przejechać niemiecki czołg PzKpfw III (widoczny na drugim planie). Przeszkody pozostały prawdopodobnie partyzanci, których działalność zmuszała Niemców i włoskich faszystów do stałego patrolowania obszarów z dala od frontu.



PzKpfw VI Tiger I Ausf. H z 508. batalionu czołgów ciężkich sfotografowany na drodze do Aprilii, wiosna 1944 r.



dzącym lotnictwem w obszarze działań wojennych we Włoszech. Amerykanie i Brytyjczycy doszli do wniosku, że w klasztorze znajdują się jednostki niemieckie i należy je zniszczyć. W rzeczywistości Niemcy rozmieścili wokół klasztoru batalion karabinów maszynowych mjr. Schmidta, a 11–12 II – dodatkowo 1. batalion 3. psspad. mjr. Rudolfa Böhmlera. W obrębie samych zabudowań klasztornych nie było oddziałów wojskowych. Niemcy mieli dwa powody, by tak postąpić. Pierwszy był czysto propagandowy – chcieli uchodzić za obrońców chrześcijańskiej Europy i przedstawiali się jako opiekunowie klasztoru i zgromadzonych tam dóbr kultury, które „ewakuowano”. Drugim była postawa gen. von Senger und Etterlin, który jako głęboko wierzący katolik przeciwstawił się pomysłu obsadzenia klasztoru przez spadochroniarzy gen. Richarda Heidricha. Dopiero 20 II niemieccy strzelcy spadochronowi zajęli częściowo zburzone budynki klasztorne i zorganizowali tam swoje pozycje obronne. W czasie narady, która miała miejsce wieczorem 9 II w sztabie gen. Clarka, dowódcy hinduskiej 4. DP gen. Tuker zaproponował użycie samolotów myśliwsko-bombowych, które miałyby przeprowadzić kilka nalotów i zaatakować pozycje niemieckie bombami o masie 500 kg. Dowódca 5. Armii zaaprobował takie rozwiązanie. Gen. Alfred Gruenther, odpowiedzialny za współdziałanie z lotnictwem, przedstawił plan takiej operacji. Freyberg zakładał, że aby natarcie odniosło sukces, wsparcie lotnicze musi zostać wykonane w ścisłej koordynacji z nacierającymi jednostkami. Ukształtowanie terenu oraz usytuowanie stanowisk niemieckich całkowicie uniemożliwiały wykorzystanie samolotów myśliwsko-bombowych, zdecydowano się zatem na



Wraz z kolejnymi próbami przełamania obrony niemieckiej rosła aktywność partyzantów na plecach wroga. Do ich zwalczania skierowano część regularnych oddziałów bojowych. Na zdjęciu widać żołnierzy prawdopodobnie z 16. Dywizji Grenadierów Pancernych SS podczas odpoczynku. Oddziały tej dywizji brały udział w wielu akcjach przeciwko partyzantom na przełomie 1944 i 1945 r.

użycie średnich bombowców. Alianci dysponowali samolotami B-25 oraz B-26, a ich użycie całkowicie rozmijało się z główną ideą, która kierowała gen. Tukerem – chodziło o precyzję w zniszczeniu niemieckich stanowisk obronnych. Dodatkowym problemem było utworzenie mniej więcej kilometrowego pasa bezpieczeństwa, za który miały zostać wycofane jednostki hinduskie i nowozelandzkie, aby nie doszło do strat spowodowanych przez własne bomby. Brygadier Dimoline stwierdził, że wycofanie się na taką odległość jest niewykonalne, gdyż oznaczałoby pozostawienie zgromadzonych już na pierwszej linii zapasów, a ich przetransportowanie na bezpieczną odległość zabrałoby dodatkowo co najmniej cztery dni. Rankiem 12 II pozycje 1. batalionu pułku Royal Sussex oraz 4./16. Punjab Rifles znajdujące się w rejonie tzw. Głowy

Węza zostały zaatakowane przez 134. pppanc. z 90. DGPanc. Niemcom udało się zdobyć Głowę Węza i zmusić Brytyjczyków do wycofania się. Oba bataliony dostały się pod ciężki ogień niemieckiej artylerii. Po południu (ok. godz. 18:00) gen. Freyberg i dowodzący amerykańską 34. DP

Niemiecka armata przeciwpancerna PaK 40 kalibru 75 mm na stanowisku, centralne Włochy 1944 r. Brak jakiegokolwiek osłony armaty i samotne drzewo w pobliżu stanowiska ogniowego, ułatwiający jego dostrzeżenie, pozwalają przypuszczać, że konieczne było pospieszne przygotowanie obrony.





Dwaj niemieccy żołnierze sfotografowani we Włoszech na początku 1944 r. Ich mundury noszą ślady polowych modyfikacji. Świadczy to o tym, że obaj są weteranami. Żołnierz z lewej uzbrojony jest we włoski pistolet maszynowy Beretta M38A, znany w Wehrmachcie jako Maschinepistole 739(i).

gen. Charles Ryder przedyskutowali sprawę i doszli do wniosku, że niemiecki ogień artyleryjski jest korygowany przez posterunki obserwacyjne rozmieszczone w klasztorze, co było zgodne z prawdą. Wieczorem w rozmowie z gen. Alexandrem gen. Freyberg stwierdził: „Brak rozwiązania tego problemu [klasztora] doprowadzi do tego, że w natarciu nasze jednostki posuną się do przodu o jakiś metr”. Freyberg rozpoczął przygotowania do natarcia. Plan zakładał uderzenie 1. batalionu Royal Sussex na Głowę Węża oraz 4./16. Punjab Rifles na wzgórze 593. Natarcie miało być wsparte przez atak

czterech batalionów amerykańskich ze 141. i 168. pp (każdy z nich liczył ok. 100 żołnierzy). Amerykanie zamierzali nacierać na wzgórza 450 i 455, by odciążyć główne natarcie na wzgórze 593. Następnie 1. i 2. batalion 142. pp miały uderzyć na wzgórze 468 i dalej na Massa Albaneta. Szanse na powodzenie tego planu były duże, nastąpiła jednak seria fatalnych nieporozumień, która doprowadziła do drugiej porażki.

Jednostkami brytyjskimi w czasie natarcia miał dowodzić brygadier Dimoline, który powiadomił Freyberga, że będzie gotowy do walki nie wcześniej niż w nocy z 15 na 16 II. Freyberg zaakceptował ten termin. Wkrótce Dimoline poprosił o przełożenie natarcia na noc z 16 na 17 II. Freyberg się nie zgodził, ponieważ nalot, który miał zniszczyć niemieckie stanowiska, został zaplanowany na 15 II i należało jak najszybciej wykorzystać jego skutki. Dimoline nie otrzymał jednak tej wiadomości i w nocy z 15 na 16 II do natarcia nie ruszyły główne siły 7. Bryg.P,

lecz tylko jeden batalion. Sztab 5. Armii, który odpowiadał za koordynację działań lotniczych wraz ze sztabem 12. Grupy Lotnictwa Taktycznego, powiadomił gen. Rydera o ustanowieniu kilometrowego pasa bezpieczeństwa. Oznaczało to, że Ryder musi wycofać się ze swoich stanowisk i z pewnością nie będzie mógł wykonać natarcia w określonym czasie. 13 II gen. Freyberg po raz kolejny spotkał się z przedstawicielami amerykańskiego lotnictwa i ustalił, że samoloty zrzucą ok. 700 bomb o wagomiarze od 500 do 1000 kg. Miało to pozwolić na zrezygnowanie ze strefy bezpieczeństwa i pozostanie na pozycjach. Jak się okazało, Amerykanie wydali dowódcy 34. DP rozkaz, aby się wycofał ze względu na bombardowanie, natomiast hinduska 4. DP nie otrzymała takiego polecenia. Nalot rozpoczął się o godz. 9:30 15 II. 135 ciężkich bombowców B-17 zrzuciło 562 t bomb. Następnie o godz. 13:30 do kolejnego ataku przystąpiły 43 średnie bombowce B-25 i B-26, które zrzuciły swój ładunek

na klasztor (w 7. Bryg.P poległo w wyniku bombardowania 24 żołnierzy, a 54 było rannych). Główny atak na wzgórze 593, który miała wykonać hinduska 7. Bryg.P, nie został przygotowany na czas i do natarcia ruszył wyłącznie 1./6. Gurkha Rifles. Freyberg ze zdziwieniem skonstatował, że Gurkhowie sami ruszają do walki, a Amerykanie ze 142. pp w ogóle nie opuścili swoich stanowisk. Wkrótce opuszczone pozycje amerykańskie na wzgórzach 450 i 455 zajęli Niemcy i w ten sposób Freyberg dowiedział się, że Amerykanie otrzymali rozkaz, żeby się wycofać. W nocy z 16 na 17 II natarcie 1. batalionu Royal Sussex zakończyło się zdobyciem Głowy Węża, ale grenadierzy wsparci przez strzelców spadochronowych po ciężkich walkach zdołali ponownie zająć ten strategiczny punkt. W walkach na Głowie Węża batalion stracił 12 z 15 oficerów oraz 162 szeregowych z 313, którzy wyruszyli. Następnego dnia do natarcia przystąpiły 4./16. Punjab Rifles oraz 1./2. Gurkha Rifles. Atak miał być wspierany przez lotnictwo. Posiłki owe tak wspominał dowódca 7. Bryg.P płk John Bedford Glennie: „Powiadomili o tym wszystkich mnichów, Włochów, a nawet Niemców [przed atakiem na klasztor z samolotów zrzucano ulotki, w których ostrzegano o nalocie], zapomnieli jednak zawiadomić o tym nas”. Na atakujących Hindusów spadł grad bomb. Poległo 47 żołnierzy, a samo natarcie zostało wstrzymane. W walkach brygada płk. Glenniego straciła 577 poległych i rannych. 19 II hinduska 7. Bryg.P znalazła się na swoich wyjściowych pozycjach. Nie zdołano zdobyć nawet owego „metra” ziemi, a co więcej utracono pozycje, które zajmowali Amerykanie.

Freyberg zdecydował się skierować do walki o Cassino 28. batalion Maorysów. Przez rzekę Rapido udało się przedostać dwóm kompaniom maoryskim, które zdobyły przyczółek. Następnie kompania saperów zdołała ułożyć most

Wbrew pozorom uzbrojenie części oddziałów Waffen-SS we Włoszech – zwłaszcza na początku walk z aliantami – pozostawiało wiele do życzenia. Spora część uzbrojenia tych jednostek została w ZSRR, wykorzystywano więc praktycznie wszystko, co było pod ręką. Na zdjęciu przestarzała armata przeciwpancerna kalibru 37 mm Pak 35/36 z obsługą żołnierzy Waffen-SS w jednym z włoskich miast.

Baileya, przez który przepawiła się reszta batalionu oraz nowozelandzkie Shermany. Maorysi zdobyli w zaciętej walce zabudowania stacji kolejowej i uderzyli na miasteczko. Cassino bronione było przez grenadierów z 211. pppanc. mjr. Knutha oraz spadochroniarzy z 3. psspad. płk. Ludwiga Heilmanna. W walkach spadochroniarze zniszczyli wszystkie czołgi i sytuacja została opanowana, a następnie uderzyli na stację kolejową i po zaciętej walce wręcz ponownie ją zdobyli. Druga bitwa o Monte Cassino została zakończona.

20 II do bezpośredniej obrony Monte Cassino skierowano 1. Dywizję Strzelców Spadochronowych. 3. psspad. został rozmieszczony w rejonie miasteczka Cassino (bez 1. batalionu). 28 II dodatkowo skierowano tam 2. batalion z 8. psspad. Na północny zachód od Cassino rozlokowano 1. psspad. płk. Schultza. 1. batalion 4. psspad. mjr. Franza Grassmehla zajęły pozycje w rejonie wzgórza 593, natomiast klasztor został obsadzony przez 1. batalion z 3. psspad. pod dowództwem mjr. Böhmlera.

Chwila odpoczynku niemieckiego oddziału podczas marszu na stanowiska bojowe, centralne Włochy, wiosna 1944 r. Motocyklista i rowerzysta to prawdopodobnie kurierzy.





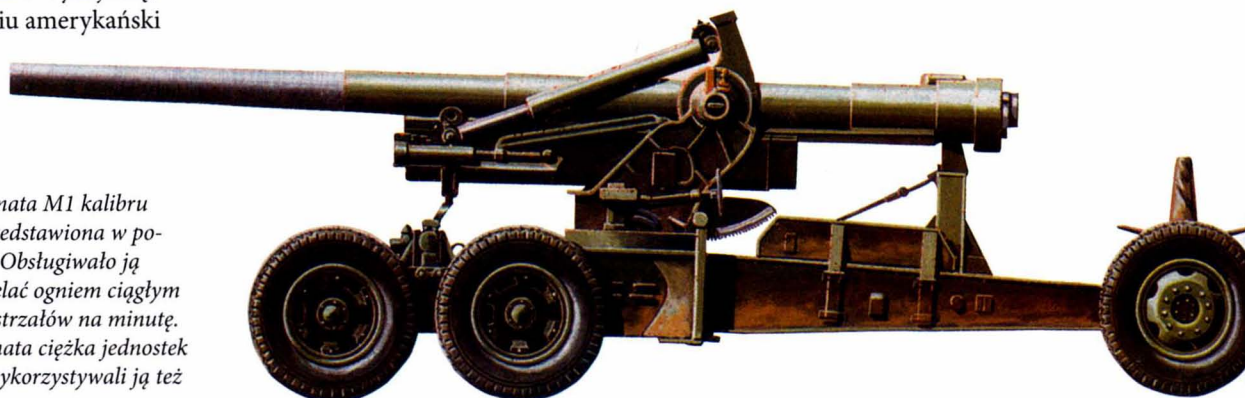
TRZECIA BITWA O MONTE CASSINO

Wrejon walk pod Monte Cassino 19 II przybył gen. Alexander, aby zapoznać się z sytuacją. Za główną przyczynę niepowodzenia drugiego natarcia uznano niewystarczające przygotowanie artyleryjskie. Gen. Alexander oraz gen. Clark uzgodnili główny kierunek dalszych działań. 15. GA miała nadal nacierać przez dolinę rzeki Liri, aby połączyć swoje siły z amerykańskim VI Korpusem operującym na przyczółku Anzio – Nettuno. Wydaje się, że gdyby już w styczniu amerykański II Korpus został wzmocniony i przeprowadził silne

natarcie, by połączyć się z VI Korpusem, zmagania pod Monte Cassino byłyby zbędne. Prawdopodobnie jednak alianci, planując kolejne działania we Włoszech, kierowali się także innymi względami. Głównodowodzący siłami sprzymierzonych w rejonie Morza Śródziemnego gen. Henry Maitland Wilson w swoich raportach bardzo pozytywnie ocenił dotychczasowe postępy 15. GA. Aliantom chodziło o zmuszenie Niemców do

znacznego wzmocnienia GA „C”, dzięki czemu osłabiali oni swoją obronę we Francji, co zwiększało szanse na sukces planowanej operacji „Overlord”. Walki na Linii Gustawa zaangażowały gros sił niemieckich znajdujących się we Włoszech, które na początku 1944 r. liczyły 17 dywizji. Wilson zaproponował nawet Połączonemu Komitetowi Szefów Sztabów, aby zrezygnować z desantu na wybrzeżu południowej Francji (operacja

Amykańska ciężka armata M1 kalibru 155 mm „Long Tom” przedstawiona w położeniu transportowym. Obsługiwało ją 14 żołnierzy, mogła strzelać ogniem ciągłym z częstotliwością dwóch strzałów na minutę. Była to podstawowa armata ciężka jednostek amerykańskich, często wykorzystywali ją też Brytyjczycy.



„Anvil”), co miało odciążyć oddziały lądujące w Normandii, i przerzucić te jednostki do Włoch, aby zwiększyć presję na Niemców. Gen. Alexander zaproponował zwiększenie sił 15. GA do 29 dywizji, co miało być osiągnięte do połowy kwietnia 1944 r. Plan ten został zaakceptowany i do Włoch popłynął szeroki strumień uzupełnień.

Wieczorem 18 II, gdy jeszcze trwały zmagania o Monte Cassino, Freyberg przedstawił gen. Clarkowi nowy plan zdobycia klasztoru. Operacja otrzymała oznaczenie kodowe „Dickens” (jak wspominał gen. Clark – dlatego że Karol Dickens zwiedzał klasztor). 20 II doszło do spotkania Freyberga z Alexandrem i Wilsonem. Po zapoznaniu się z ogólnym zarysem operacji Wilson zgodził się na jej przeprowadzenie, podobnego zdania był gen. Alexander. Następnego dnia wszyscy dowódcy dywizji wchodzących w skład II Korpusu Nowozelandzkiego otrzymali rozkaz rozpoczęcia przygotowań do natarcia. Plan operacji „Dickens” oparty został po raz kolejny na zmasowanym bombardowaniu, które miało okazać się kluczem do zwycięstwa.

21 II w południe odbyło się spotkanie Freyberga z dowódcami lotnictwa taktycznego i strategicznego w celu uzgodnienia działań lotniczych. Freyberg przedstawił swój plan, który – w skrócie – polegał na zrównaniu miasteczka Cassino z ziemią. Dzięki temu zamierzano uniemożliwić Niemcom skuteczną obronę tej pozycji. Cassino miało zostać zajęte przez nowozelandzką 2. DP, natomiast atakowanie klasz-

15 II 1944 r. na benedyktyński klasztor stojący na szczycie Monte Cassino spadły amerykańskie bomby. Decyzja o jego zbombardowaniu była błędem – zginęło wielu cywilów, sam klasztor został doszczętnie zburzony, natomiast jego ruiny stały się świetną kryjówką dla niemieckich spadochroniarzy.

toru było zadaniem hinduskiej 5. Bryg.P. Plan bombardowania został skrytykowany przez gen. Eakera (dowódca sił taktycznych), gdyż „nie prowadził do żadnego konkretnego celu, wyłącznie do zburzenia tej biednej mieściny”. Freyberg miał jednak bardzo ważnego sojusznika w osobie gen. Henry’ego H. Arnolda, który był szefem sztabu lotnictwa amerykańskiego. Arnold stwierdził: „Na froncie włoskim lotnictwo strategiczne nie wykazuje się wystarczającą aktywnością”. Oznaczało to zaaprobowanie planu



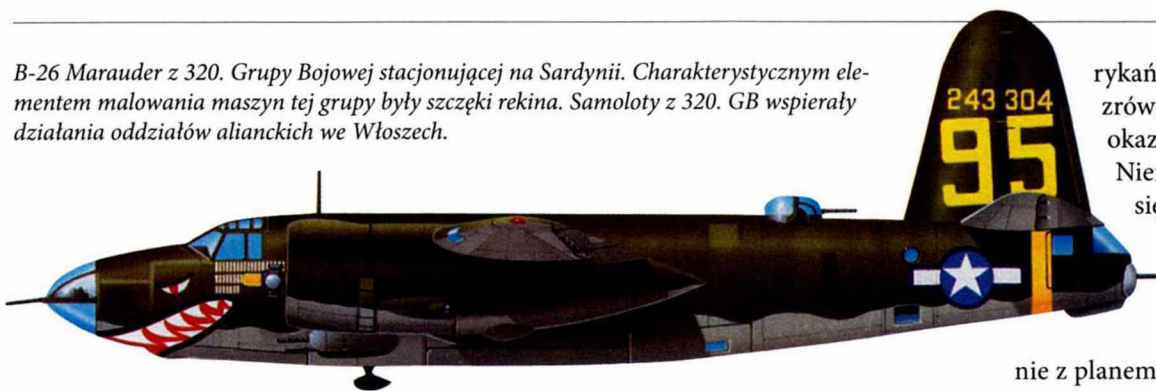
Freyberga. 23 II gen. Alexander ostatecznie wydał rozkaz rozpoczęcia operacji „Dickens”. W tym miejscu nie sposób pominąć sugestii gen. Juina, dowódcy FKE. Zaproponował on Alexandrowi wykonanie natarcia na Atinę, która była stosunkowo słabo broniona. Zdobycie tego rejonu umożliwiłoby wtargnięcie na tyły jednostek niemieckich broniących się w pobliżu Monte Cassino. Aby uniknąć okrążenia, przeciwnik musiałby wycofać się z tego rejonu. Oznaczałoby to otwarcie drogi na Rzym. Alexander i gen. Clark odrzucili tę propozycję, gdyż wiązałoby się to z działaniem w dwóch rozbieżnych kierunkach.

Koncepcja Freyberga polegała na sforsowaniu wąskiego przejścia pomiędzy drogą od północy, biegnącą do miasteczka Cassino (tzw. droga Caruso), i wzniesieniem 175. Natarcie miało być



Niemiecki spadochroniarz na stanowisku bojowym w ruinach klasztoru Cassino.

B-26 Marauder z 320. Grupy Bojowej stacjonującej na Sardynii. Charakterystycznym elementem malowania maszyn tej grupy były szczęki rekina. Samoloty z 320. GB wspierały działania oddziałów alianckich we Włoszech.



rykańskich. Cassino zostało zrównane z ziemią. Jak się okazało podczas natarcia, Niemcy wcale nie wycofali się z miasteczka, więcej – stawili Nowozelandczykom zacieklej opór.

prowadzone w dwóch równoległych kierunkach. Hinduska 5. Bryg.P siłami 1./4. Essex oraz 1./9. Gurkha Rifles i 1./6. Rajputana Rifles miała zdobyć wzgórze 165, a następnie posuwać się drogą do klasztoru i zdobywać kolejno wzgórza 236, 202, a w końcowej fazie 435. Cassino miało zostać zaatakowane siłami nowozelandzkiej 6. Bryg.P. 25. batalion miał od północy wkroczyć do miasta drogą Caruso, natomiast bataliony 24. i 26. – od północnego wschodu. Po zajęciu centrum 26. batalion przedłużyły swoje natarcie na stację kolejową. W razie konieczności w działaniach tych wspierały go 24. batalion. Plan Freyberga przewidywał rozpoczęcie natarcia silnym bombardowaniem 15 III o godz. 8:30. Następnie 25. batalion, wspierany przez artylerię i czołgi, miał zająć wzgórze zamkowe (wzgórze 193), a po uchwyceniu go i zorganizowaniu obrony – przekazać swoją pozycję batalionowi 1./4. Essex. Byłaby to podstawa wyjścia do dalszego natarcia 5. Bryg.P na klasztor. Rozpoczęcie natarcia piechoty zostało zaplanowane na popołudnie, równocześnie w kierunku wzgórza zamkowego i Cassino.

Zdając sobie sprawę z wagi miasteczka i kompleksu otaczających je wzgórz, Niemcy znacznie wzmocnili swoje pozycje obronne. Cassino i klasztor bronione były przez 1. Dywizję Strzelców Spadochronowych. Na północ, w rejon doliny Terelle, skierowano 5. DGór., natomiast na południu swoje pozycje zajęli grenadierzy z 15. DGPanc. oraz 71. DP. W odwodzie znajdowały się 90. DGPanc. oraz 44. DP, które poniosły w dotychczasowych walkach poważne straty.

Wycofanie tych wyczerpanych dywizji i wprowadzenie na ich miejsce świeżych jednostek okazało się znakomitym posunięciem taktycznym dowódcy 10. Armii. Oto bowiem Freyberg, który skierował do kolejnego ciężkiego natarcia swoje wyczerpane i przetrzebione jednostki, miał naprzeciwko siebie wypoczęte oddziały niemieckie.

Zgodnie z planem 15 III o godz. 8:30 nad Cassino nadleciała formacja 500 bombowców. Nalot trwał ok. czterech godzin. Podobnie jak miesiąc wcześniej bombardowanie okazało się całkowitą kląpą. Część samolotów pomyliła cele i zbombardowała miasteczko Venafro, oddalone o 25 km na wschód od Cassino. Od amerykańskich bomb zginęło 150 włoskich cywilów oraz 52 żołnierzy francuskich. Bomby spadły także na szpital 2. pułku strzelców tunezyjskich (tam zabiły kolejnych 40 żołnierzy) oraz na sztab 5. Armii i pozycje 34. DP. Łącznie zostało rannych 250 żołnierzy francuskich i ame-

25. batalion zgodnie z planem wyruszył do natarcia. O godz. 13:00 czołgowe kompanie A i B dotarły do skrzyżowania drogi Caruso z drogą nr 6 w Cassino. Kompania D została wysłana w celu uchwycenia wzgórza 175, co też nastąpiło. Następnie jeden z plutonów skierowano w kierunku wzgórza zamkowego. Dowódca 6. Bryg.P wydał rozkaz, aby towarzyszące 25. batalionowi amerykańskie czołgi weszły do miasta (był to Combat Command B z 1. DPanc.). Równocześnie z 25. batalionem na prawym skrzydle nacierał batalion 1./4. Essex, który dotarł do wzgórza zamkowego ok. godz. 14:00. W tym czasie od północnego wschodu do Cassino wkroczyły czołgowe kompanie 24. batalionu, wspierane przez czołgi z 19. ppanc. Wydawało się, że natarcie rozwija się bez przeszkód, jednak do czasu. Olbrzymie zwaly gruzu powstałe po bombardowaniu całkowicie uniemożliwiły nacierającym kompaniom dalsze poruszanie się. Czołgi nie były w stanie przejechać przez zasypane ulice, jedynie część żołnierzy zdołała się przedostać w rejon centrum, gdzie



Sojusznicza ciężka artyleria w trakcie ostrzału pozycji niemieckich.



Amerykańska armata M1 „Long Tom” ostrzeliwuje niemiecki punkt oporu, początek 1944 r. Wsparcie ciężkiej artylerii wielokrotnie okazywało się niezbędne do przełamania silnie umocnionych linii obrony wroga.

był kiedyś ogród botaniczny. Niemcy tylko czekali na taki rozwój sytuacji. Celny ogień z granatników przeciwpancernych zniszczył pięć Shermanów. Z każdego domu padały strzały z broni maszynowej, które zabijały żołnierzy z 25. i 24. batalionu. Kompanie straciły łączność zarówno z dowództwem batalionu, jak i dowództwem brygady. Spadochroniarze z 2. batalionu 3. psspad. przyjęli taktykę izolowania poszczególnych plutonów i stopniowego niszczenia ich. Podobna sytuacja panowała w rejonie natarcia batalionu 1./4. Essex, który dotarł na wzgórze zamkowe i wraz z kompanią D 25. batalionu znalazł się pod ogniem 1. batalionu 3. psspad. Artyleria niemiecka rozpoczęła ostrzeliwanie północnej części miasteczka, czym uniemożliwiła rozpoczęcie natarcia przez 26. batalion. Sytuacja w Cassino tego dnia się nie poprawiła. Główny punkt oporu Niemcy zorganizowali w ruinach hotelu „Continental” i skutecznie kontrolowali sytuację. Nowozelandczycy mieli swoje punkty oporu głównie wokół czołgów, które pozostały jeszcze w walce. Niestety, gruz uniemożliwił właściwe wykorzystanie broni pancernej. Linia

obrony przebiegała w rejonie ogrodu botanicznego. W ciągu całonocnych walk w 2. batalionie 3. psspad. zdolnych do walki było zaledwie 160 żołnierzy. Najcięższa sytuacja panowała w 7. kompanii, która liczyła... pięciu szeregowych.

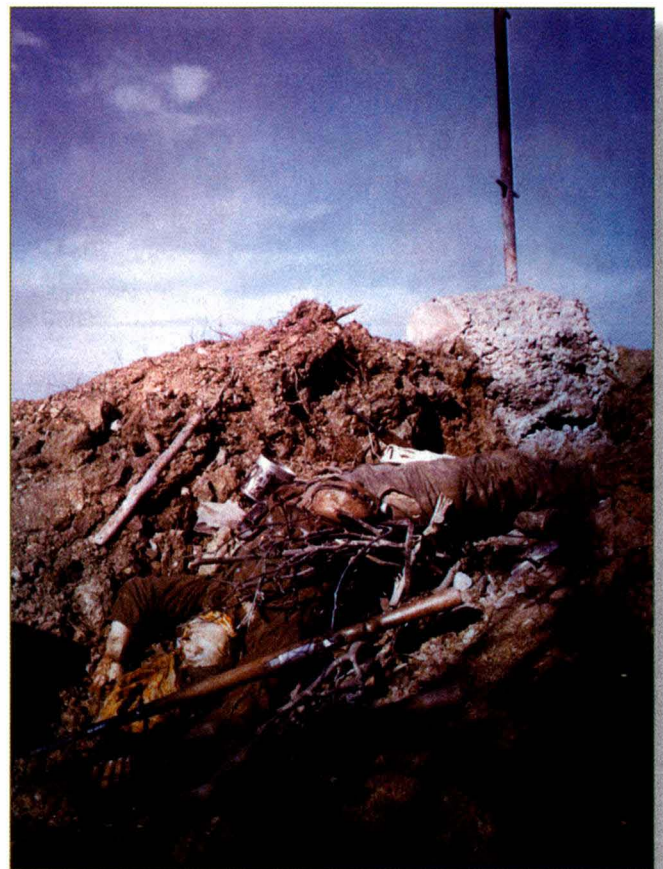
W rejonie wzgórza zamkowego Nowozelandczycy oraz batalion 1./4. Essex zdołali ok. godz. 16:45 przełamać obronę niemiecką i zdobyli tę ważną pozycję. Zgodnie z rozkazami następnie do natarcia powinien włączyć się drugorzutowy batalion 4./6. Rajputana Rifles. Wprowadzenie świeżych oddziałów miało kluczowe znaczenie. Niestety, tak się nie stało. Dopiero ok. godz. 21:30 Hindusi zdołali dotrzeć na pozycje i rozpocząć atak, kierując dwie kompanie na wzgórze 236. Po zdobyciu go zamierzano razem z 1./9. batalionem Gurkha Rifles nacierać na wzgórze 435, tzw. górę Hangmana. O godz. 22:30 Hindusi z 4./6. Rajputana Rifles dostali się w ciężki ogień artylerii niemieckiej, który spowodował, że dalszy marsz był niemożliwy. Gurkhowie uderzyli na wzgórze 435 16 III o godz. 2:00 dwoma kompaniami. Natarcie zostało odrzucone po 45 minutach zaciętej walki. O świcie dowódca hinduskiej 5. Bryg.P wydał rozkaz powrotu na wzgórze zamkowe. Jak się okazało, w czasie walk gdzieś się „zapodziała” jedna kompania Gurków, o której nie było żadnych wiadomości.

Rankiem 16 III w ruinach Cassino walki rozgorzały na nowo. Udało się wprowadzić do miasta 26. batalion, który natychmiast rozpoczął bitwę w rejonie ogrodu

Rezultat ciężkich walk – ciała żołnierzy niemieckich po zbombardowaniu ich pozycji przez artylerię amerykańską. Hitler, podobnie jak w przypadku frontu wschodniego, wydał rozkaz: „Zatrzymać wroga za wszelką cenę”.

botanicznego. Czołgi ze szwadronu B 19. ppanc. wsparty ogniem natarcie na hotel „Continental”, podjęte przez kompanie B i D 24. batalionu. Obroną hotelu dowodził kpt. Rudolf Rennecke, który miał do swojej dyspozycji zaledwie 100 spadochroniarzy. Podobnie było w rejonie hoteliku „Excelsior” – broniło go 12 spadochroniarzy pod dowództwem sierż. Karla Neuhoffa. Niemcy potrafili doskonale wykorzystać ruiny do obrony. Całodzienne walki nie przyniosły zmiany sytuacji w mieście.

Wznowiono także natarcie w rejonie wzgórza 435. Jak się okazało, sytuacja była nader skomplikowana. W czasie nocnych walk Gurkhowie zajęli wzgórze 435, nawet o tym nie wiedząc – była to „zagubiona” w nocy kompania, która miała się wycofać na wzgórze zamkowe, a pozostała na wzgórzu 435. Niemcom udało się jednak ponownie zająć wzgórze 236, które Hindusi opuścili w nocy, i w ten sposób odcięli Gurków od reszty brygady. Skutecznie blokowali wszelkie próby dotarcia do batalionu. Dopiero 18 III po południu Gurkhowie otrzymali zrzucone amunicji i żywności. O świcie



kompania B z 24. brygady zdołała się przedrzeć na wzgórze 202, skąd miała uderzyć na hotel „Continental” i go zdobyć. Natarcie przeprowadzone po południu tego samego dnia załamało się w ogniu niemieckich moździerzy. Freyberg doszedł do wniosku, że skierowanie nowych oddziałów może przechylić szalę zwycięstwa na jego stronę. Następnego dnia miało ruszyć rozstrzygające natarcie.

Szturm na klasztor miały wykonać bataliony 1./4. Essex oraz 1./9. Gurkha Rifles. Dla Hindusów przewidziano wsparcie szwadronu A z 19. ppanc., którego czołgi miały zaatakować pozycje niemieckie od północnego zachodu. Shermanom przydzielono zadanie przedostania się tzw. drogą „Cavendish” i po zdobyciu Albanety i wzgórza 476 wsparcie Hindusów ogniem. Równocześnie 25. batalion podjąłby atak na hotel „Continental” i go zajął. W celu wzmocnienia własnych sił w rejonie stacji kolejowej i rzeki Gari Freyberg wprowadził odwodową 6. Bryg.P, aby broniła tej rubieży. Początek natarcia przewidywano na godz. 6:00 19 III.

Szturm rozpoczął się od... niemieckiego silnego kontruderzenia na

pozycje Gurkhów. Spadochroniarze z 1. batalionu 4. psspad. mjr. Grassmehla zepchnęli dwie kompanie Gurkhów ze wzgórza 435. Następnie Niemcy zaatakowali pozycje 1./4. Essex oraz 4./6. Rajputana Rifles w rejonie wzgórza 193 i wzgórza zamkowego. Hindusom udało się utrzymać wzgórze 165 i dzięki temu powstrzymali pierwszy impet natarcia przeciwnika. Niemcy jednak popełnili na początku błąd, który obecnie miał ich drogo kosztować. Gdy rozpoczęli atak, dwie kompanie Gurkhów znajdujące się na wzgórzu 435 zostały rozbite. Jednak, jak się okazało, zaprawieni w walkach górale nie uznawali porażek. Po wycofaniu się ze szczytu przegrupowali swoje siły i uderzyli ponownie. Ponieważ Niemcy nacierali dalej, wzniesienie było bardzo słabo obsadzone. Dzięki temu o godz. 8:30 wzgórze 435 ponownie znalazło się w rękach aliantów. Kolejne niemieckie natarcie załamało się w silnym ogniu broni maszynowej batalionu 1./4. Essex. Poległo prawie 150 spadochroniarzy, lecz po tym ataku Freyberg doszedł do wniosku, że dalsze prowadzenie operacji „Dickens” nie ma sensu. Gorycz porażki zwiększył

kolejny nieudany atak na hotel „Continental”, wykonany przez 25. batalion. Nowozelandzka 2. DP straciła 930 poległych i rannych, hinduska 4. DP – aż 1079 żołnierzy. Walczący z takim poświęceniem i zaciętością batalion 1./9. Gurkha Rifles stracił aż 185 poległych oficerów i szeregowych. Straty niemieckie również były wysokie – ok. 1200 poległych i rannych. W wyniku trzeciej bitwy o Monte Cassino zdobyto część miasteczka Cassino i wzgórze zamkowe. Wydaje się, że operacja „Dickens” była jedną z wielu całkowicie niepotrzebnych akcji przeprowadzonych na frontach II wojny światowej. Zgodnie z planem przedstawionym przez gen. Alexandra 10 V rozpoczęła się kolejna bitwa o klasztor, w której wzięły udział oddziały II Korpusu Polskiego.

Brytyjska sześciofuntowa armata przeciwpancerna w ruinach Sant' Angelo w dolinie poniżej Cassino. Wioska w styczniu 1944 r. była miejscem katastrofalnej w skutkach próby przeprawy przez rzekę, podjętej przez amerykańską 36. DP.





POLACY W WALKACH O MONTE CASSINO

Niepowodzenie marcowego natarcia korpusu gen. Freyberga na Cassino doprowadziło do spowolnienia działań 8. Armii na froncie. Niemcy bardzo zreźnie wykorzystali wysokie straty, jakie dotychczas alianci ponieśli w walkach, i w efekcie powstała legenda o niezdobytym Monte Cassino. Gen. Alexander był „nękany” ostrymi w swym tonie listami premiera Churchilla, który dążył do odniesienia spektakularnego zwycięstwa „prasowego”, jakim zapewne byłoby zajęcie Rzymu. Niepowodzenie operacji „Dickens” przypisać należy dążeniu do odniesienia błyskawicznego sukcesu przez gen. Alexandra, który zgodził się na nie do końca przemyślane działania gen. Freyberga. Pierwszy plan opracowany w sztabie 15. GA zakładał rozpoczęcie ataku na Monte Cassino, który był tylko częścią natarcia na całym froncie 8. Armii w maju. Obecnie Alexander powrócił do tej koncepcji.

21 III 1944 r. w czasie spotkania dowódcy 15. GA gen. Alexandra z dowódcą 5. Armii gen. Clarkiem i dowódcą 8. Armii gen. Oliverem Leese'em dyskutowano na temat przyszłej operacji

mającej na celu przełamanie niemieckiej obrony na Linii Gustawa i zajęcie Rzymu. Wobec braku rezerw do akcji na odcinku 8. Armii miał zostać wprowadzony znajdujący się w odwodzie polski II Korpus. 23 IV w dowództwie 15. GA w Casercie zadecydowano, że czwarta bitwa o Cassino rozpocznie się 11 V. Następnego dnia na spotkaniu w Vinchiaturu gen. Leese poinformował dowódcę II Korpusu o planowanym czwartym natarciu na Monte Cassino. Zaznaczył, że w jego planach II Korpus miałby za cel przełamanie niemieckich pozycji w rejonie masywu Monte Cassino – zdobycie klasztoru i miasteczka Piedimonte. Rozpoczęto prace planistyczne w sztabie II Korpusu. Opracowane założenia posłużyły gen. Władysławowi Andersowi do powzięcia wstępnej decyzji. Korpus miał wykonać zadanie w dwóch

Żołnierz niemieckiej 1. Dywizji Spadochronowej, której pododdziały brały udział w obronie klasztoru Monte Cassino przed atakiem jednostek sojuszników, w tym polskiego II Korpusu gen. Władysława Andersa.



WŁADYSŁAW ANDERS

Władysław Anders (1892–1970) – wojskowy i polityk, autor książki „Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia lat 1939–1946”. Odznaczony m.in. Orderem Wojennym *Virtuti Militari* i – pośmiertnie – Orderem Orła Białego. Po studiach na politechnice w Rydze rozpoczął w 1914 r. służbę żołnierską, początkowo w armii rosyjskiej. W czasie przewrotu majowego był już szefem sztabu dowództwa wojsk rządowych, a w latach 1926–1937 dowodził Samodzielną Brygadą Kawalerii w Równem (od 1 I 1934 r. w stopniu generała brygady). Jako dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii w Baranowiczach, która we wrześniu 1939 r. weszła w skład Armii „Modlin”, walczył w rejonie Lidzbarka Welskiego i Płocka, a od 12 IX, będąc zwierzchnikiem grupy operacyjnej swojego imienia – na Lubelszczyźnie i w rejonie Sambora. W starciu z wojskami radzieckimi został ciężko ranny, a 29 IX – internowany. Więziono go we Lwowie i na Łubiance w Moskwie. W wyniku układu Sikorski – Majski z 30 VII 1941 r. został zwolniony i mianowany dowódcą formowanej w Związku Radzieckim Armii Polskiej, wówczas otrzymał również awans do stopnia generała dywizji. Wbrew stanowisku Naczelnego Wodza opowiadał się za ewakuacją armii z ZSRR, nie krył również swego poglądu o mającym nastąpić zwycięstwie Niemców nad Rosjanami. Po ewakuacji wojska z ZSRR do Iranu został dowódcą Armii Polskiej na Wschodzie, a potem dowódcą II Korpusu Polskiego, z którym walczył we Włoszech, m.in. o Monte Cassino, Ankonę i Bolonię. Po wojnie pozostał na uchodźstwie, zamieszkał w Londynie. W latach 1946–1954 był naczelnym wodzem i generalnym inspektorem Polskich Sił Zbrojnych. Wykorzystując swój autorytet, organizował życie społeczne polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Był przewodniczącym Komisji Głównej Skarbu Narodowego, prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej, przewodniczącym Polskiej Fundacji Kultury, członkiem Rady Trzech. Z powodu swojej postawy wobec Moskwy – zarówno nieustępliwości w czasie tworzenia Armii Polskiej, jak i negatywnego stosunku do postanowień konferencji jałtańskiej oraz rządów komunistów w Polsce – 26 IX 1946 r. został przez Radę Ministrów pozbawiony obywatelstwa polskiego (pretekstem była jego służba w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia; decyzję tę anulowano 15 III 1989 r.). Został pochowany na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino.



fazach. W pierwszej fazie całością sił natrzeć po osi wzgórze Maiola – Massa Albaneta, przełamać obronę nieprzyjaciela w pasie wzgórz 593 i San Angelo, uzyskać panowanie nad drogą nr 6 i odizolować klasztor, a potem natrzeć na klasztor i opanować go. W drugiej fazie działać na Passo Corno – Piedimonte. 8 IV w czasie spotkania z dowódcą 8. Armii gen. Anders powiedział: „Korpus polski ma otworzyć drogę do Rzymu, aby to zrobić, musi zdobyć kompleks Monte Cassino, gdyż tylko w ten sposób siły główne będą miały możliwość wyjścia w dolinę rzeki Liri i nawiązania styczności z Linią Hitlera”. Podkreślał, że natarcie na kompleks Monte Cassino wiąże się operacyjnie z równoczesnym atakiem na Passo Corno. Zajęcie Passo Corno stwarzało dogodne warunki do walki o Monte Cassino oraz umożliwiało przeskrydlenie Linii Hitlera od północy. Następnie dowódca II Korpusu poinformował gen. Leese’a, że w pierwszej fazie bitwy natarcie zostanie przeprowadzone sześcioma batalionami piechoty. Dowódca 8. Armii odpowiedział gen. Andersowi, że w planach operacji nie było równoczesnego natarcia na Passo Corno.

Po powrocie z dowództwa 8. Armii gen. Anders zarządził odprawę zwierzchników wielkich jednostek i zapoznał

przybyłych z zadaniem, które przypadło II Korpusowi. Wyzначzył cele dla 3. Dywizji Strzelców Karpaccich (3. DSK) i 5. Kresowej Dywizji Piechoty (5. KDP). Ta ostatnia miała opanować grzbiet San Angelo – wzgórze 575, 505, 452, 447, na których powinna natychmiast zorganizować obronę oraz zapewnić obserwację i możliwość prowadzenia ostrzału artyleryjskiego w dolinę rzeki Liri; równocześnie 5. KDP miała osłaniać działania 3. DSK w natarciu na klasztor od północy i zachodu, oraz natarcie korpusu przez utrzymanie wzgórze 706. Kierunki ataku dywizje otrzymały drogą losowania.

W nocy z 23 na 24 IV oddziały II Korpusu rozpoczęły luzowanie brytyjskiej 78. DP, która miała przejść do odwodu brytyjskiego XIII Korpusu. 25 IV w dowództwie II Korpusu odbyła się odprawa, na której dowódcy wielkich jednostek przedstawili swoje wnioski co do przyszłych działań. Po zapoznaniu się z nimi gen. Anders powziął ostateczną decyzję i wydał rozkazy dotyczące przyszłej bitwy. Potwierdzone one zostały 30 IV w „Planie działań zaczepnych”, w którym określono: „Zadania wielkich jednostek:

a/ 5. KDP bez baonu plus pułk ułanów karpaccich plus szwadron czołgów. Zadanie: opanować grzbiet San Angelo – wzgórze 575 – punkt 505

– punkt 452 – punkt 47, na którym bezzwłocznie zorganizować silną obronę, zapewniając własną obserwację i możliwość działania ogniem w dolinę rzeki Liri, a w szczególności na drogę nr 6 i dolinę Piedimonte. Osłaniać od północy i zachodu działania 3. DSK na klasztor. Osłonić natarcie korpusu przez utrzymanie obrony grzbietu Monte Castellone oraz przez współdziałanie w neutralizowaniu przez artylerię źródeł ognia nieprzyjaciela na Passo Corno i grzbiecie schodzącym zeń na południe;

b/ 3. DSK plus szwadron czołgów. Zadanie: natarciem równoczesnym z natarciem 5. KDP opanować Massa Albaneta punkt 468 i wzgórze 593 oraz 569, jako podstawy do natarcia na klasztor Monte Cassino. Następnie uderzyć na klasztor po osi Massa Albanetta – punkt 468 – klasztor 516. Osłonić to natarcie przez kolejne oczyszczanie od nieprzyjaciela oraz organizowanie się obronnie na południowo-zachodnich stokach wzgórze Monte Cassino (punkty 374, 375, 453). Po wyruszeniu natarcia na klasztor Monte Cassino jeden baon przejdzie do odwodu korpusu”.

Rozkaz ten różnił się od poprzedniego m.in. tym, że dowódca 2. Bryg. Panc. miał „przydzielić do każdej z dywizji piechoty po jednym szwadronie czołgów

dla wsparcia natarcia na Massa Albaneta i klasztor oraz dla utrzymania zdobytych przedmiotów”. Dodatkowo 5. KDP otrzymała pierwszeństwo w żądaniu pomocy czołgów. Początek natarcia pozostawał w stosunku do poprzedniego planu bez zmian, z tym że kolejny atak 5. KDP z Widma był uzależniony od zdobycia przez 3. DSK wzgórza 593 i Massa Albaneta. Spowodowane było to tym, że wcześniejsze natarcie 5. KDP dostałoby się w skrzydłowe ognie z Passo Corno, wzgórza 593 i Massa Albaneta. Dowódca korpusu zdecydował również o utworzeniu wydzielonego oddziału złożonego z żołnierzy obu dywizji, który miał posuwać się po linii rozgraniczenia obu dywizji. Opracowany plan natarcia wykazał, że w II Korpusie brakowało jednej brygady jako odwodu. W związku z tym gen. Anders postanowił zastąpić jeden batalion 5. KDP pułkiem ułanów karpaccich oraz nakazał dowódcy 3. DSK pozostawienie w rejonie Wielkiej Miski jednego batalionu piechoty do dyspozycji korpusu. Zorganizowany w ten sposób odwód (wzmocniony został 4. ppanc. bez dwóch szwadronów) miał za zadanie wzmocnienie natarcia jednej z dywizji lub osłonę północnego skrzydła korpusu.

29 IV gen. Leese poinformował gen. Andersa, że czwarta bitwa o Monte Cassino rozpocznie się 11 V 1944 r. Dowódcy wielkich jednostek zostali o tym

poinformowani dopiero 7 V, z tym że mogli powiadomić jedynie oficerów, którzy musieli znać ten termin ze względu na konieczność osiągnięcia gotowości bojowej oddziałów.

Teren wyznaczony do natarcia był bardzo trudny dla piechoty – kamienisty i zarośnięty krzewami. Na pierwszy plan wysuwały się dwa cele natarcia: grzbiet Widmo, który wymagał zwartego ataku na całej szerokości liczącej 1000–1100 m – do walki w pierwszej linii wyznaczone zostały dwa bataliony piechoty; grzbiet San Angelo – wzgórze 575 – Balkon stanowiły trzy odrębne cele natarcia położone w różnych odległościach od Widma – od 500 do 1000 m. Szerokość frontu wynosiła 1500 m – do natarcia w pierwszej linii wyznaczono trzy bataliony piechoty. Przedpole pozycji niemieckich było bardzo silnie flankowane ogniem z Passo Corno, Massa Albaneta, wzgórza 593 oraz ogniem ciężkiej artylerii i moździerzy z rejonu Piedimonte, Belmonte, Atiny, Biagio i ze wzgórza klasztornego. Na bezpośrednim przedpolu pozycji nieprzyjaciela postawiono wiele min oraz zasieków z drutu kolczastego.

Czwarta bitwa o Monte Cassino rozpoczęła się 11 V o godz. 23:00. Na całym froncie włoskim od Acquafondata do Morza Tyrreńskiego przez 40 minut ostrzał prowadziło ponad 2000 dział 5. i 8. Armii.



W ataku na klasztor brały udział nie tylko jednostki polskie. Uderzenia na pozostałych kierunkach wykonywały także oddziały innych narodowości. Na zdjęciu obsady czołgów Wolnych Francuzów odpoczywają w rzadkim momencie względnego spokoju. Czerwone maki ze słów znanej piosenki nie wzięły się z wyobraźni autora...

Punktualnie o godz. 23:40 ogień artylerii został skierowany na pozycje niemieckie, na które miały nacierać jednostki brytyjskiego XIII i II Korpusu. O godz. 23:45 XIII Korpus rozpoczął forsowanie rzek Rapido i Gari. Natomiast przygotowanie artyleryjskie na odcinku polskiego korpusu trwało do godz. 1:00 12 V.

W pasie działania 5. KDP natarcie na Widmo jako pierwsze rozpoczęły oddziały 5. Wileńskiej Brygady Piechoty (5. WBryg.P) dowodzonej przez płk. Wincentego Kurka. O godz. 1:00 do walki wyruszył 15. batalion ppłk. Wiktora



Brytyjski żołnierz z karabinem Bren w ruinach klasztoru Cassino, 18 V 1944 r.



Żołnierze niemieccy wzięci do niewoli schodzą z klasztornego wzgórza.

Stoczkowskiego, który miał opanować południową część Widma i nacierać dalej na wzgórze 575. 20 minut później do akcji wszedł 13. batalion ppłk. Władysława Kamińskiego, którego zadaniem było opanowanie północnej części Widma, a następnie wzgórza San Angelo. Po zajęciu Widma przez bataliony pierwszego rzutu do natarcia miał wyruszyć 18. batalion z 6. Lwowskiej Brygady Piechoty. Na Widmie pozycje obronne zajmował niemiecki 2. batalion 100. pułku strzelców górskich z 5. DGór., który w trakcie przygotowania artyleryjskiego był luzowany przez 1. batalion strzelców spadochronowych z 1. Dywizji Strzelców Spadochronowych. Natarcie batalionów 5. WBryg.P natrafiło na silny ogień artylerii niemieckiej. Oddziały poniosły znaczne straty wkrótce po wyruszeniu z pozycji wyjściowych. O godz. 2:30 gen. Anders otrzymał wiadomość o osiągnięciu Widma przez czołowe pododdziały 13. i 15. batalionu, nie była to jednak informacja dokładna. Po wejściu oddziałów polskich na Widmo niemiecka artyleria zaatakowała pozycje 13., 15. i 18. batalionu zmasowanym ogniem. Od świtu 12 V Niemcy coraz częściej kontratakowali. Ostrzał artylerii nieprzyjaciela zadawał straty obsadzającym Widmo polskim oddziałom. W tej sytuacji widząc coraz bardziej topniejące stany w swoich kompaniach dowódca 18. batalionu, nie mając łączności ani z płk. Kurkiem, ani z sąsiednimi batalionami, nakazał wycofanie na pozycje

wyjściowe. W związku z kryzysem, jaki powstał na odcinku natarcia 5. KDP na Widmo, gen. Nikodem Sulik w celu zbadania sytuacji wysłał swego zastępcę płk. dypl. Klemensa Rudnickiego, który nakazał wycofanie 13. i 15. batalionu ze wzgórza.

Równocześnie z natarciem 5. KDP do akcji weszły bataliony 1. Brygady Strzelców Karpackich pod dowództwem płk. Walentego Peszka z 3. DSK. Na lewym skrzydle atakował 2. batalion ppłk. Tytusa Brzóska, który miał za zadanie opanować wzgórze 593 i 569, a na prawym – 1. batalion ppłk. Bolesława Raczkowskiego, którego celem było zdobycie Gardzieli.

W początkowej fazie natarcia 2. batalion opanował wyznaczone wzgórze. 12 V niemieccy spadochroniarze z 1. batalionu 3. psspad. kilkakrotnie atakowali polskie pozycje. Przed południem Niemcy odbili zajęte przez Polaków wzgórze 593 i 569. Jako ostatni obrońcy wzgórze 593 o godz. 19:30 opuściło dziesięciu żołnierzy z kpt. Tadeuszem Radwańskim.

Nie powiodło się także natarcie 1. batalionu, który nie zdołał opanować Gardzieli pomimo wsparcia akcji przez czołgi 4. ppanc. W zaciętych walkach batalion poniósł znaczne straty. W czasie walk Niemcy wielokrotnie używali miotaczy płomieni, od których ognia zginęło wielu żołnierzy. 12 V o godz. 8:30 dowódcą 3. DSK i 5. KDP została przekazana decyzja podjęta przez gen. Andersa:

„Obie dywizje mają skonsolidować się na zdobytych pozycjach. Główny wysiłek położyć na utrzymanie pozycji”.

Przed południem 12 V gen. Anders planował ponowienie natarcia na godz. 15:00 poprzez wprowadzenie do walki nowych batalionów oraz uzyskanie wsparcia artylerii brytyjskiego XIII Korpusu. Gdy okazało się, że jednostki brytyjskiego XIII Korpusu posuwały się bardzo wolno i nie mogły w najbliższym czasie odciążyć działań na Monte Cassino, dowódca II Korpusu postanowił przesunąć termin rozpoczęcia natarcia. Na decyzję gen. Andersa wpłynęła nie tylko sytuacja XIII Korpusu, ale również to, że Niemcy nadal mieli możliwość skupienia całego swojego wysiłku na odparciu natarcia II Korpusu. Z ustaleń polskiego wywiadu wynikało, że nieprzyjaciel posiadał w rejonie Villa S. Lucia i Piedimonte niewykorzystane jeszcze odwody. W przypadku dalszego działania polskich jednostek 12 V mogły być one wprowadzone na kierunek natarcia II Korpusu.

W godzinach popołudniowych dowódca 8. Armii nakazał przerwanie dalszego natarcia. Gen. Leese uznał, że II Korpus wykonał swój cel operacyjny, gdyż ściągnął na siebie większość ognia niemieckiej artylerii stojącej w dolinie rzeki Liri oraz przez związanie niemieckich odwodów umożliwił brytyjskiemu XIII Korpusowi utworzenie przyczółka na rzece Rapido.

Przerwa w działaniach pomiędzy pierwszym a drugim natarciem została wykorzystana w II Korpusie na uzupełnienie amunicji, żywności oraz reorganizację oddziałów w walczących dywizjach. Wznowienie działań bojowych przez II Korpus uzależnione było od powodzenia natarcia brytyjskiego XIII Korpusu, który ze względu na wyczerpanie oddziałów biorących udział w pierwszej fazie walk musiał wprowadzić do akcji znajdującą się w drugim rzucie brytyjską 78. DP. 13 V na rzece Gari został wybudowany most dla hinduskiej 4. DP oraz dwa mosty dla czołgów. Rankiem 15 V XIII Korpus osiągnął linię od ujścia rzeki Rapido do rzeki Gari, dalej w kierunku zachodnim do drogi Cassino – Pignataro. Tego dnia brytyjska 78. DP przeszła przez mosty na rzece Gari i po południu

nawiązała styczność z nieprzyjacielem. Gen. Leese uważał, że II Korpus mógłby wejść do akcji dopiero, gdy brytyjskie oddziały rozpoczną natarcie z linii Pythchley w kierunku drogi nr 6. Moment wyruszenia do natarcia mieli uzgodnić między sobą dowódcy obu korpusów.

14 V gen. Anders wydał rozkaz operacyjny do drugiego natarcia, potwierdzając nim ustne wytyczne z poprzedniego dnia. Stał się on podstawą do przyszłego działania. Termin ataku został wyznaczony na godz. 4:00 16 V. Akcja miała być poprzedzona godzinnym przygotowaniem artyleryjskim. Cele były te same co w pierwszym natarciu, z tym tylko że zostały one wyznaczone według ścisłej kolejności. W pierwszej fazie walki 5. KDP miała za zadanie zająć tylko północną część Widma, omijając Massa Albaneta. Dowódca II Korpusu wskazał, że „najważniejszym przedmiotem natarcia korpusu będzie grzbiet San Angelo – 575” wyznaczony 5. KDP. W celu ułatwienia wykonania tego zadania 3. DSK miała równocześnie zaatakować Massa Albaneta lub przynajmniej związać walką jej obsadę i zniszczyć ją za pomocą czołgów. Gen. Anders nakazał po zajęciu wyznaczonych w pierwszej fazie pozycji zorganizować na nich silną obronę. Natarcie 3. DSK na klasztor miało się rozpocząć tylko na specjalny rozkaz dowódcy II Korpusu.

Następnego dnia do dowództwa II Korpusu przybył dowódca 15. GA gen. Alexander. W rozmowie z gen. Anderssem wyraził on przekonanie, że zajęcie wzgórza klasztornego będzie miało znaczący wpływ na dalszą obronę nieprzyjaciela w całym masywie Monte Cassino.

16 V o godz. 17:00 gen. Anders spotkał się z dowódcą brytyjskiego XIII Korpusu, gen. Sidneyem Kirkmanem, który zwrócił się z prośbą o przesunięcie godziny natarcia ze względu na trudności z wprowadzeniem do akcji czołgów spowodowane porannymi zamgleniami. Gen. Anders zgodził się na proponowaną godzinę równoczesnego natarcia obu korpusów. Tym samym postanowił przełożyć początek natarcia polskiej piechoty z godz. 5:00 na 7:00 17 V.

Dowódcą natarcia 5. KDP został płk Rudnicki, któremu podporządkowane zostały: 13., 15., 16., 17., 18. batalion, grupa mjr. Władysława Smrokowskiego (kompania komandosów i plutony

Francuskie kobiety i dzieci, które losy wojny rzuciły do Włoch, składają kwiaty i modlą się na grobie nieznanego żołnierza sojuszniczego, 19 V 1944 r.

szturmowe 15. Pułku Ułanów Poznańskich) oraz szwadron czołgów z 4. ppanc.

Na odcinku 5. Dywizji walka o Widmo rozpoczęła się jeszcze przed terminem drugiego natarcia, kiedy to gen. Sulik nakazał wypad jednej kompanii 16. batalionu na północny grzbiet wzgórza. Udało się jej wykonać wyrwę w niemieckiej obronie. Powodzenie tej akcji zachęciło płk. Rudnickiego do wprowadzenia do walki pozostałej części batalionu.

16 V o godz. 22:00 gen. Sulik poinformował telefonicznie szefa sztabu II Korpusu o przeprowadzonym z sukcesem wypadzie kompanii 16. batalionu na Widmo. Z pierwszych meldunków przekazanych dowództwu dywizji przez obserwatorów artylerii z 5. part. wynikało, że Widmo zostało opanowane. Godzinę później jego północną część zajął 16. batalion dowodzony przez mjr. Andrzeja Stańczyka. Wypad zaskoczył Niemców, którzy odpowiedzieli słabym ogniem artylerii i moździerzy. Biorąc pod uwagę możliwość całkowitego opanowania Widma, dowódca natarcia płk Rudnicki podciągnął pod wzgórze 17. batalion i nakazał wysłanie patroli w kierunku grzbietu San Angelo. O sukcesie 5. KDP płk Kazimierz Wiśniowski natychmiast powiadomił szefa sztabu 3. DSK ppłk. Henryka Piątkowskiego, polecając wcześniejsze wykonanie wypadu na wzgórze 593.

Sukces 16. batalionu spowodował szybsze wprowadzenie do akcji 15. batalionu, który miał nacierać na środkową część Widma. O godz. 7:15 17 V 15. batalion opanował południową część wzgórza.

Dowódca 5. KDP obawiał się, że po zdobyciu Widma walczące tam bataliony nie będą już zdolne do wysiłku i postanowił skierować na wzgórze San Angelo 17. batalion, a następnie 13. batalion oraz grupę mjr. Smrokowskiego. Po kilku godzinach walk 17. batalion zdobył Małe San Angelo, natomiast zajęcie wzgórza



Piza znalazła się w rękach sojusznicznych w lipcu 1944 r. – jednak tuż za miastem leżały przedpola kolejnej niemieckiej linii obrony – Linii Gotów.

San Angelo nie powiodło się. O godz. 10:00 Niemcy przypuścili silny kontratak na pozycje 17. batalionu. Idący za nim 13. batalion znalazł się również na Małym San Angelo, także jego ataki na San Angelo nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. W związku z tym, że natarcie 13. batalionu nie osiągnęło wyznaczonych pozycji, do jednostki przybył

dowódca 5. WBryg.P płk Kurek, który nakazał kontynuowanie działań. W czasie powrotu zginął trafiony pociskiem z moździerza. Z rozkazu płk. Rudnickiego dowództwo 5. Brygady objął ppłk Feliks Machnowski. Sytuacja na odcinku 5. KDP stawała się coraz poważniejsza. Większość oddziałów obsadzających Małe San Angelo i stoki wzgórza San Angelo o godz. 14:15 wycofała się na Widmo. W tej sytuacji płk Rudnicki wydał dowódcy 18. batalionu rozkaz wejścia do akcji. Wprowadzony do walki oddział rozpoczął natarcie od likwidacji niezdobitych jeszcze bunkrów. Pomimo niemieckich kontrataków Małe San Angelo udało się całkowicie zdobyć o godz. 17:00. Nie udało się, pomimo wprowadzenia do akcji wszystkich biorących udział w natarciu oddziałów 5. Dywizji, opanować całego wzgórza San Angelo. Sukcesem 5. KDP 17 V było utrzymanie Widma oraz pozycji na stokach San Angelo. Jednak sytuacja oddziałów 5. Dywizji była bardzo trudna. Aby osiągnąć sukces 18 V, do walki należało wprowadzić nowe oddziały, a tych nie było. Mając na uwadze znaczne straty w batalionach zaangażowanych w walkę na Widmie i San Angelo dowódca 5. KDP postanowił użyć do natarcia wszystkich żołnierzy zdolnych do noszenia broni. Jedynym zapleczem były oddziały saperów, artylerii oraz jednostki taborowe. Tak też się stało i z polecenia dowódcy 5. Dywizji do wieczora 17 V zorganizowano trzy półbataliony.

Na odcinku natarcia 3. DSK 17 V do walki została wprowadzona 2. Brygada

Strzelców Karpackich płk. dypl. Romana Szymańskiego. Jej zadaniem było przełamanie niemieckiej obrony i zajęcie wzgórz 593 i 569 oraz za pomocą czołgów 4. ppanc. związanie i obezwładnienie niemieckich oddziałów na Massa Albaneta. Pomimo zaciętej walki nie udało się opanować wyznaczonych punktów. Około południa w atakujących kompaniach zginęła lub została ranna większość oficerów. Po przybyciu posiłków walka rozgorzała na nowo. W trakcie opanowywania wzgórza zginął dowódca 4. batalionu ppłk Karol Fanslau, po nim na krótko dowództwo objął towarzyszący w walce obserwator artyleryjski mjr Józef Stojewski-Rybczyński. Wkrótce i on poległ na bunkrze niemieckim, prowadząc 4. batalion do ataku. Ostatecznie dowództwo batalionu przejął mjr Melik Somchjanc, dowodzenie wszystkimi polskimi oddziałami w rejonie wzgórza 593 powierzono ppłk. Karolowi Piłatowi. Wzgórze 593 Karpatczycy opanowali po krótkiej walce nad ranem 18 V, natomiast wzgórze 569 udało się zająć bez walki. Z przekazanych rano 18 V do sztabu 3. DSK meldunków walczących oddziałów wynikało, że opór niemiecki był coraz słabszy. W związku z tym gen. Bronisław Duch wydał dowódcy 12. Pułku Ułanów Podolskich mjr. Leonowi Bittnerowi rozkaz wysłania grupy szturmowej na wzgórze klasztorne. O godz. 9:45 do opuszczonego przez Niemców klasztoru wkroczył patrol 12. Pułku Ułanów Podolskich pod dowództwem por. Kazimierza Gurbieła, który zawiesił na ruinach klasztoru porpczyk pułkowy.

W tym samym czasie na odcinku 5. KDP trwały walki o całkowite opanowanie wzgórz San Angelo i 575. O godz. 9:15 do ataku na niezajęte na szczycie San Angelo bunkry oraz wzgórze 575 płk Rudnicki rzucił 14. Wileński Batalion Strzelców. Walki o San Angelo trwały do godz. 19:30, kiedy to wzgórze opanowali komandosi mjr. Smrokowskiego. Wzgórze 575 zostało zajęte dopiero rano 19 V przez żołnierzy 15. batalionu.

Rankiem 19 V 1944 r. cały maszyn Monte Cassino był w rękach polskich. Sukces II Korpusu polegał na umożliwieniu brytyjskiemu XIII Korpusowi wejścia w dolinę rzeki Liri bez obawy, że północne skrzydło korpusu może zostać zaatakowane przez nieprzyjaciela z rejonu Monte Cassino.

Po zajęciu masywu Monte Cassino przez II Korpus i przełamaniu niemieckiej obrony na rzece Rapido przez brytyjski XIII Korpus oraz kanadyjski I Korpus, który doszedł do Linii Hitlera, feldmarsz. Kesselring obawiał się, że najłatwiejszy dostęp do Rzymu będzie stanowiła droga nr 6. Opinia dowódcy niemieckiej GA „C” uległa zmianie na skutek działania amerykańskiej 5. Armii, szczególnie FKE gen. Juina, który zdobył grzbiet Aurunci. FKE dzięki waleczności marokańskich i algierskich dywizji w działaniach od 11 do 18 V zdołał wbić się głęboko w niemiecką obronę. To właśnie na odcinku FKE 13 V została przełamana niemiecka Linia Gustawa.

4 VI 1944 r. jako pierwsza do Wiecznego Miasta weszła amerykańska 88. DP. Tym samym zakończyła się czwarta bitwa o Rzym. Straty obu stron były bardzo poważne – zginęło, zostało rannych lub dostało się do niewoli ok. 100 tys. żołnierzy. W trwającej pół roku walce o Rzym straty obu stron wyniosły ponad 200 tys. żołnierzy. Straty II Korpusu w bojach o Monte Cassino wyniosły 924 poległych, 2930 rannych i 345 zaginionych, z których 251 powróciło do oddziałów po zakończeniu walk.

Prawdziwą nagrodą za zdobycie Monte Cassino był Rzym – przynajmniej tak uważał gen. Mark Clark, głównodowodzący 5. Armii. Miasto znalazło się w rękach amerykańskich 4 VI. Prezydent Roosevelt skomentował to następująco: „Pierwsza stolica Osi w naszych rękach, jeszcze dwie do zdobycia”.



■ FIAT-ANSALDO A.B.40

W końcu lat 30. XX w. armia włoska zgłosiła zapotrzebowanie na dwuosiowy średni samochód pancerny z uzbrojeniem w wieżyczce. Jednak najpierw – w 1938 r. – powstał taki samochód dla Korpusu Policji Kolonialnej. W następnym roku zbudowano zmodyfikowaną wersję dla armii. W listopadzie pojazd ten otrzymał oznaczenie Abm6, a w styczniu 1940 r. – Autoblinda 40R.E. Pojazdy seryjne produkowane przez zakłady Ansaldo miały możliwość jazdy z wykorzystaniem napędu na wszystkie koła. Pierwsze seryjne A.B. były gotowe w marcu 1941 r. Do lutego 1942 r. przekazano 320 sztuk. Jeszcze w 1941 r. zaczęto produkować nową wersję A.B.41, w której dwa karabiny maszynowe 8 mm zastąpiono działkiem 20 mm. Nowe uzbrojenie wymagało zmiany konstrukcji wieży. Na początku 1943 r. została zamówiona wersja M43 (A.B.43) z armatą 47 mm. Także na niemieckie potrzeby kontynuowano produkcję zarówno wersji A.B.41, jak i A.B.43 z armatą przekalibrowaną na 50 mm. Istniały też pojazdy w wersji dowodzenia i dostosowane do jazdy po szynach. Jeden egzemplarz przebudowano na samobieżne działko przeciwpancerne.

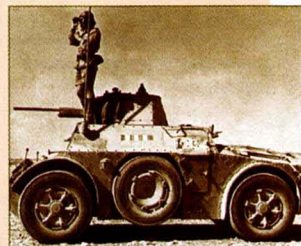
Autoblinda 41, widoczna na rysunku wersja rozwojowa A.B.40, była jednym z najliczniej produkowanych włoskich samochodów pancernych. Pojazd uzbrojono w armatę 20 mm i karabin maszynowy w wieży. Dodatkowy karabin maszynowy zamontowano w tyle przedziału bojowego.



DANE TECHNICZNE A. B.40

- **Masa całkowita:** 7500 kg
- **Długość:** 520 cm
- **Szerokość:** 192 cm
- **Wysokość:** 248 cm
- **Silnik:** sześciocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą Fiat ABM3 o mocy 59 kW (80 KM)
- **Prędkość:** 78 km/h
- **Zasięg:** 400 km
- **Załoga:** 3–4
- **Uzbrojenie:** działko 20 mm Breda 35 (456 naboje), dwa karabiny maszynowe 8 mm Breda 38 (1992 naboje)
- **Grubość pancerza:** 6–40 mm

Autoblinda 41 w Afryce Północnej, 1941 r.



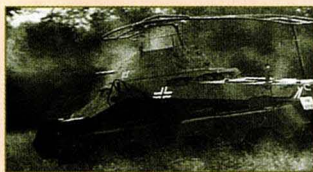
CEKAWY INFORMACJE

- W pojeździe zastosowano kilka ciekawych rozwiązań – niezależne zawieszenie kół, wszystkie koła kierowane, dwa układy kierownicze. Koła zapasowe były umieszczone z boku i mogły się obracać podczas jazdy w terenie.

■ SDKFZ 232 (8-RAD)

DANE TECHNICZNE SDKFZ 232

- **Masa całkowita:** 8800 kg
- **Długość:** 585 cm
- **Szerokość:** 221 cm
- **Wysokość:** 234 cm, z anteną 290 cm
- **Silnik:** ośmiocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą Büssing-NAG L8V-GS o mocy 110 kW (150 KM)
- **Prędkość:** 85 km/h
- **Zasięg:** 300 km
- **Załoga:** 4
- **Uzbrojenie:** działko 20 mm KwK 38 (180 naboje), karabin maszynowy 7,9 mm MG 34 (1050 naboje)
- **Grubość pancerza:** przód kadłuba 15 lub 30 mm, boki 8 mm; wieża 15 mm



SdKfz 232 (8-Rad) w trakcie niemieckiej ofensywy na Francję, Ardeny 1940 r.

Pierwsze niemieckie ciężkie samochody pancerne były budowane na podwoziach samochodów ciężarowych, ale już w 1935 r. przystąpiono do tworzenia specjalnego podwozia dla takich pojazdów. Do maja 1936 r. zakończono próby prototypowego samochodu V8Kfz 623. Produkcję seryjną wersji oznaczonej jako SdKfz 231 (8-Rad) rozpoczęto w zakładach Friedrich Schichau w Elblągu i Deutsche Werke w Kilonii. Pojazd miał pancerz chroniący przed pociskami karabinowymi i odłamkami, a jego uzbrojenie składało się z działka 20 mm i karabinu maszynowego 7,9 mm w obrotowej wieżyczce. Niemal jednocześnie rozpoczęto produkcję wersji SdKfz 232 (8-Rad) wyposażonej w radiostację z charakterystyczną wielką anteną ramową. Od kwietnia 1938 r. budowano też bezwieżową wersję dowodzenia SdKfz 263 z radiostacją o dużym zasięgu. Od 1942 r. zrezygnowano z anteny ramowej, a w połowie tego roku powstał pojazd wsparcia artyleryjskiego SdKfz 233, który zamiast wieży miał armatę 75 mm KwK 37 zamontowaną w odkrytym przedziale bojowym. Produkcję tej wersji zakończono w październiku 1943 r. Charakterystyczną cechą tego samochodu był napęd na wszystkie koła, z których dodatkowo każde było skrętne.

Ciężkie samochody pancerne, opracowane w III Rzeszy przed rozpoczęciem wojny, nie należały do udanych. Konstrukcje takie jak SdKfz 232 (8-Rad) dość szybko zostały zastąpione pojazdami lepiej dostosowanymi do realiów pola walki.



CEKAWY INFORMACJE

- 1 VII 1941 r. Wehrmacht i SS posiadały 390 samochodów w wersjach bojowych, 1 IV 1942 r. – 244 bojowe i 112 dowodzących, a jeszcze w marcu 1945 r. eksploatowane były 334 samochody wszystkich wersji.

■ SDKFZ 234

Ten samochód pancerny mimo podobieństwa do SdKfz 231 był całkowicie nową konstrukcją. Zgodnie z decyzją z 5 VIII 1940 r. został zaprojektowany z myślą o użyciu w ekstremalnych warunkach panujących na Saharze. Nowością miało być zastosowanie czeskiego silnika wysokoprężnego Tatra. Dwa prototypy ukończono pod koniec 1941 r. Dzięki samonośnemu nadwoziu nowy samochód był nieco szerszy i niższy. Produkcję podjęto we wrześniu 1943 r., długo po kapitulacji wojsk niemieckich w Afryce. Pierwszą wersję seryjną, SdKfz 234/2, uzbrojono w armatę przeciwpancerną 50 mm. Był to najlepszy samochód pancerny II wojny światowej. Druga wersja seryjna, SdKfz 234/1, posiadała uzbrojenie składające się z działka 20 mm i karabinu maszynowego 7,9 mm, umieszczonych w odkrytej wieżyczce. Trzecia wersja, SdKfz 234/3, była pojazdem wsparcia wyposażonym w armatę 75 mm K51 L/24. Pod koniec 1944 r. rozpoczęto produkcję wersji SdKfz 234/4, zaprojektowanej jako wóz wsparcia i niszczytel czołgów, uzbrojonej w armatę 75 mm PaK 40.

SdKfz 234/2 „Puma” uzbrojony w armatę 50 mm.



DANE TECHNICZNE SDKFZ 234/2 „PUMA”

- **Masa całkowita:** 11 740 kg
- **Długość:** całkowita 680 cm; kadłuba 602 cm
- **Szerokość:** 236 cm
- **Wysokość:** 238 cm
- **Silnik:** dwunastocylindrowy wysokoprężny chłodzony powietrzem Tatra 103 o mocy 154 kW (210 KM)
- **Prędkość:** 90 km/h
- **Zasięg:** 1000 km
- **Załoga:** 4
- **Uzbrojenie:** armata 50 mm KwK 39 (55 naboje), karabin maszynowy 7,9 mm MG42 (2850 naboje)
- **Grubość pancerza:** przód kadłuba 30 mm, boki 8–10 mm; wieża 30 mm, boki i góra 10 mm, osłona działka 100 mm



Wrak SdKfz 234/1. Choć samochód ze względu na silne uzbrojenie zagrażał większości sojusznicznych pojazdów pancernych, z powodu słabości pancerza załoga musiała liczyć na zaskoczenie wroga.

CEKAWY INFORMACJE

- W końcu marca 1945 r. w oddziałach Wehrmachtu i SS znajdowało się 71 samochodów SdKfz 234 wszystkich wersji.

NIEMCY

NIEMCY

■ T17E1 STAGHOUND

USA

Po podpisaniu w marcu 1941 r. Lend-Lease Act przemysł amerykański rozpoczął produkcję uzbrojenia dla armii sojuszników. W lipcu ogłoszono zapotrzebowanie na średni samochód pancerny dla armii brytyjskiej. Ford zgłosił projekt sześciokołowego T17, a Chevrolet – czterokołowego T17E1. Obydwa miały być uzbrojone w armatę 37 mm. Zamówiono 2260 T17 (później jeszcze dalsze 1500) i 2000 T17E1. Jednak jesienią 1942 r. Brytyjczycy zrezygnowali z T17, gdyż nie odpowiadał ich wymaganiom, i ograniczono się do serii 250 sztuk, które nigdy nie zostały użyte bojowo. W marcu 1942 r. rozpoczęto próby dwóch prototypów wzorcowych T17E1. Ten typ skierowano do produkcji w czerwcu, a pierwsze seryjne pojazdy były gotowe w październiku. Wiosną 1943 r. powstał prototyp wersji przeciwlotniczej T17E2 z dwoma karabinami maszynowymi 12,7 mm. W armii brytyjskiej wóz z armatą 37 mm nosił oznaczenie Staghound Mk I, z brytyjską haubicą 76,2 mm – Staghound Mk II, z wieżą od Crusadera Mk III i armatą 75 mm – Staghound Mk III. T17E2 otrzymał oznaczenie Staghound AA. Samochód T17E oceniano jako bardzo udaną konstrukcję.

Staghound AA z dwoma sprzężonymi karabinami maszynowymi 12,7 mm, przeznaczony do ochrony jednostek pancernych przed samolotami szturmowymi przeciwnika.



DANE TECHNICZNE STAGHOUND Mk I

- Masa całkowita: 13 200–13 900 kg
- Długość: 548 cm
- Szerokość: 279 cm
- Wysokość: 236 cm
- Silnik: dwa sześciocylindrowe gaźnikowe chłodzone cieczą GMC/Chevrolet 270 o mocy 76 kW (104 KM) każdy
- Prędkość na drodze: 88 km/h
- Zasięg na drodze: 800 km
- Załoga: 5
- Uzbrojenie: armata 37 mm M6 (103 naboje), trzy karabiny maszynowe 7,62 mm Browning M1919 (5250 nabojów)
- Grubość pancerza: przód kadłuba 16–22 mm, boki 19 mm, tył 9,5 mm, góra 13 mm, podłoga 6,5–13 mm; wieża – przód 45 mm, boki i tył 32 mm, góra 13 mm

T17E1 Staghound był dopracowaną konstrukcją, cenioną przez żołnierzy za niezawodność. Niezwykle było to, że napęd zapewniały mu dwa silniki benzynowe.



CIĘKAWY INFORMACJE

- Zbudowano 2844 sztuki T17E1 (157 w 1942 r., 2687 w 1943 r.) i 1000 T17E2 (211 w 1943 r., 789 w 1944 r.).

■ M8 GREYHOUND

USA

DANE TECHNICZNE M8

- Masa całkowita: 7800 kg
- Długość: 500 cm
- Szerokość: 254 cm
- Wysokość: 264 cm
- Silnik: sześciocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą Hercules JXD o mocy 81 kW (110 KM)
- Prędkość: 90 km/h
- Zasięg: 640 km
- Załoga: 4
- Uzbrojenie: armata 37 mm M6 (80 nabojów), karabin maszynowy 12,7 mm M2 (400 nabojów), karabin maszynowy 7,62 mm (1500 nabojów)
- Grubość pancerza: przód kadłuba do 19 mm, boki 9,5 mm, tył, podłoga i góra 5,4 mm; wieża 16 mm



M8 podczas rutynowej misji zwiadowczej w trakcie walk w Normandii, 1944 r.

Pojazd ten był projektowany na zamówienie Departamentu Zaopatrzenia z lipca 1941 r. jako szybki kołowy niszczyciel czołgów mający zastąpić działko M6. Przewidywano, że będzie to pojazd z napędem 6 x 6, uzbrojony w armatę 37 mm i karabin maszynowy 12,7 mm umieszczony w wieży. Pancerz miał chronić jedynie przed pociskami 12,7 mm. Powstały trzy prototypy: Studebaker T21, Ford T22 i Chrysler T23. W kwietniu wybrano do produkcji zmodyfikowany T22. Ponieważ nie mógł spełniać pierwotnej roli, miał być budowany jako pojazd rozpoznawczy. Produkcję seryjną uruchomiono w marcu 1943 r. i kontynuowano do lipca 1945 r. Zbudowano 8634 pojazdy pod oznaczeniem M8. Oprócz tego produkowano bezwieżową wersję M20 uzbrojoną w karabin maszynowy 12,7 mm na obrotnicy i wykorzystywaną jako pojazd rozpoznawczy i transporter. Zbudowano 3680 sztuk M20. Pierwszy raz M8 użyto bojowo we Włoszech w 1943 r. Pojazd dobrze sprawował się na drogach, w terenie radził sobie znacznie gorzej.

M8 był – przynajmniej według Brytyjczyków – zbyt lekko opancerzony, wykorzystywano go jednak powszechnie do prowadzenia zwiadu.



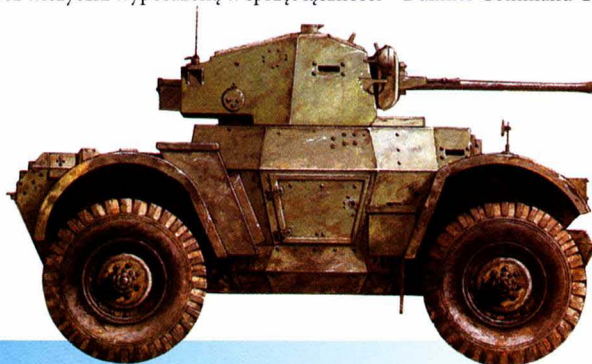
CIĘKAWY INFORMACJE

- Po wojnie powstała dla Kolumbii wersja z wyrzutnią pocisków BGM-71 TOW, a we Francji montowano wieżę H-90 od samochodu pancernego Panhard AML 90.

■ DAIMLER AC

Po zbudowaniu w 1937 r. samochodu pancernego Dingo firma Daimler Motor Company postanowiła wyprodukować jego większą wersję dostosowaną do wieży czołgu lekkiego Tetrarch. Prototyp takiego samochodu był gotowy w końcu 1939 r. Problemy z dopracowaniem napędu spowodowały, że produkcję seryjną uruchomiono dopiero w kwietniu 1941 r. Oprócz wersji Mk I z wieżyczką od czołgu Tetrarch budowano wersję Mk II, w której armatę 40 mm zastąpiono haubicą 76,2 mm. Był to pojazd wsparcia. W 1942 r. powstała wersja Mk II ze zmodyfikowaną wieżyczką i lukiem ratowniczym dla kierowcy. Oprócz tego budowano wersję bez wieżyczki wyposażoną w sprzęt łączności – Daimler Command Car używany na szczeblu pułku.

Samochód pancerny Daimler był używany głównie do wsparcia ogniowego lekkich jednostek pancernych.



WIELKA BRYTANIA

DANE TECHNICZNE DAIMLER AC Mk I

- Masa całkowita: 7500 kg
- Długość: 396 cm
- Szerokość: 244 cm
- Wysokość: 223 cm
- Silnik: sześciocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą Daimler 27 o mocy 70 kW (95 KM)
- Prędkość na drodze: 80 km/h
- Zasięg: 330 km
- Załoga: 3
- Uzbrojenie: armata 40 mm QF Ordnance (52 naboje), karabin maszynowy 7,92 mm Besa (2700 nabojów), karabin maszynowy 7,7 Bren (500 nabojów)
- Grubość pancerza: kadłub 5–16 mm; wieża do 40 mm



Daimler AC podczas walki, ogień jego armaty wspiera atakującą piechotę.

CIĘKAWY INFORMACJE

- Zbudowano 2694 samochody pancerne Daimler AC.
- Jako pierwszy pojazdy te otrzymał 11. pułk huzarów.

■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA WRZEŚNIA 1943

3 IX: wojska sojusznicze lądują na terytorium Włoch kontynentalnych, w rejonie Reggio di Calabria

Okręty floty sojuszniczej 1 IX rozpoczynają mającą trwać 48 godzin akcję ostrzeliwania terenu, na którym dwa dni później desantują się wojska lądowe. Plaże w pobliżu Reggio di Calabria stają się celem bombardowania, w którym biorą udział m.in. cztery okręty liniowe. 3 IX na włoskich plażach ląduje XIII Korpus, w tym brytyjska 5. Dywizja i kanadyjska 1. Dywizja, wchodzące w skład brytyjskiej 8. Armii, wslawionej walkami w Afryce Północnej. Nie napotykają silnego oporu – niektórzy żołnierze włoscy zgłaszają się nawet do rozładowywania okrętów desantowych. W głębi lądu sytuacja zaczyna się zmieniać na gorsze. W górzystym, pozbawionym dobrych dróg terenie maleje tempo natarcia, ponadto maszerujące oddziały muszą pokonywać liczne przeszkody wybudowane przez niemieckich saperów. W tym czasie trwają przygotowania do kolejnego lądowania, w którym ma wziąć udział amerykańska 5. Armia, składająca się z amerykańskiego VI Korpusu i brytyjskiego X Korpusu. Oddziały gen. Marka Clarka wylądają w okolicach Salerno.



Gen. Walter Bedell Smith, przedstawiciel sprzymierzonych, składa swój podpis pod porozumieniem w sprawie rozejmu z Włochami. To pierwszy krok na drodze do pokoju z aliantami zachodnimi.

3 IX: włoscy generałowie podpisują tajne zawieszenie broni z aliantami

Rząd marsz. Badoglio od początku zakładał, że jednym z jego głównych zadań jest wycofanie Włoch z wojny. Tygodnie trudnych negocjacji dyplomatycznych, które odbywały się głównie w Portugalii, przyniosły w końcu skutek. Rząd włoski, reprezentowany przez gen. Giuseppe Castellano, i rządy sojusznicze, których przedstawicielem jest gen. Walter Bedell Smith, podpisują w miasteczku Cassibile na Sycylii tajny akt kapitulacji Włoch. Rządy alianckie zgadzają się, by wiadomość o tym została ogłoszona publicznie „we właściwym czasie”. Ma to na celu ochronę wojsk włoskich przed spodziewaną reakcją Niemców.



Okręty niemieckie bombardują brytyjską bazę na Spitsbergenie.

i „Scharnhorst” – którym towarzyszy dziesięć niszczycieli. Jest to pierwsza akcja bojowa, w której zbudowany dwa lata wcześniej „Tirpitz” może wykorzystać swoją artylerię główną. Po ostrzeleniu zabudowań stacji na ląd desantowane są oddziały 349. pułku grenadierów, które wysadzają w powietrze różne instalacje. Sukces jest jednak bardziej propagandowy niż realny. Miarą przewagi brytyjskiej jest błyskawiczny odwrót sił niemieckich do Altenfjordu – Niemcy wolą nie ryzykować spotkania z Flotą Macierzystą.

9 IX: niemieckie okręty sojuszniczą na Spitsbergenie

Bazy meteorologiczne i wojskowe założone na Spitsbergenie mają duże znaczenie dla wysiłku wojennego. Pozwalają na przewidywanie pogody, służą jako bazy zaopatrzeniowe. Ich lokalizacja jest tajemnicą, jednak Niemcom udaje się namierzyć jedno z takich miejsc. Atak przeprowadzają dwa okręty liniowe – „Tirpitz”

WRZESIEŃ 1943

- 1: brytyjskie ministerstwo pracy szacuje, że na rzecz wysiłku wojennego kraju pracuje 22 mln 750 tys. ludzi. Procentowo jest to znacznie więcej niż w III Rzeszy
- 1: ambasadorem amerykańskim w ZSRR zostaje mianowany Averell Harriman
- 2: Hitler mianuje Alberta Speera, dotychczasowego szefa resortu uzbrojenia i amunicji, ministrem Rzeszy odpowiedzialnym za produkcję broni i materiałów wojennych
- 3: trwają walki na Wyspach Salomona, Amerykanie zdobywają wyspę Arundel
- 3: na froncie wschodnim silny atak radziecki, przeciętą zostaje linia kolejowa łącząca Briansk z Kijowem
- 3: w minionym miesiącu z Berlina ewakuowano ok. miliona mieszkańców
- 3: wojska sojusznicze lądują na terytorium Włoch kontynentalnych – w rejonie Reggio di Calabria. Tego samego dnia zajmują miasto
- 3: włoscy generałowie podpisują tajne zawieszenie broni z aliantami
- 3/4: Berlin jest celem trzeciego silnego nalotu w ciągu ostatnich 11 nocy; stosowana jest nowa taktyka zmasowanego nalotu
- 4: Hitler zezwala swoim oddziałom w ZSRR na wycofanie się z przyczółka kubańskiego
- 4: oddziały australijskie i amerykańskie zajmują najważniejszy port Nowej Gwinei – Lae
- 5: oddziały australijskie i amerykańskie lądują na Nowej Gwinei w dolinie Markham, zajmują Nadzab
- 6: Japończycy próbują odbić wyspę Arundel
- 6: gen. Stilwell zwraca się do Czang Kaj-szeka z propozycją nawiązania ściślejszej współpracy z komunistami chińskimi, co pozwoliłoby na bardziej efektywne zwalczanie Japończyków
- 6: nalot 157 amerykańskich B-17 na Stuttgart, 181 innych samolotów atakuje cele w pobliżu miasta. 45 maszyn nie wraca do baz
- 7: powstanie ludności cywilnej na Korsyce, powstańcy wypierają oddziały włoskie z miasta Ajaccio
- 8: oddziały radzieckie zdobywają Stalino (ob. Donieck) w Zagłębiu Donieckim
- 8: w oświadczeniu radiowym marsz. Badoglio stwierdza, że Włochy bezwarunkowo kapitulują wobec sił sprzymierzonych
- 9: w imieniu Mussoliniego w Niemczech powstaje włoski „Narodowy Rząd Faszystowski”
- 9: rząd irański wypowiada wojnę Niemcom
- 9: niemiecki rajd na sojuszniczą bazę na Spitsbergenie. Desantowany oddział piechoty wysadza w powietrze urzędzenia wojskowe
- 9: armia radziecka rozpoczyna silne natarcie w stronę Kijowa
- 9: kolejny silny desant sprzymierzonych, tym razem w pobliżu Salerno
- 9: operacja „Slapstick” – lądowanie 3600 żołnierzy brytyjskich w Tarencie, garnizon włoski wita ich wiatami
- 9: włoski okręt liniowy „Roma” zostaje zatopiony przez nową niemiecką broń – bombę kierowaną FX-1400
- 10: oddziały radzieckie zajmują bazę Mariupol nad Morzem Azowskim, są też desantowane w Noworosyjsku nad Morzem Czarnym
- 10: garnizon niemiecki stacjonujący na Sardynii zostaje ewakuowany na Korsykę
- 10: Niemcy zajmują Rzym. Kapitulacja oddziałów włoskich w Wiecznym Mieście
- 10: flota włoska poddaje się Brytyjczykom
- 11: Brytyjczycy opanowują Brindisi
- 11: partyzanci jugosłowiańscy opanowują miasto Split
- 12: wojska sojusznicze zajmują bez jednego strzału wyspę Capri
- 12: Hitler mianuje namiestników Tyrolu Południowego i Wenecji, Speer przejmuje kontrolę nad włoskim przemysłem zbrojeniowym
- 12: udana akcja uwolnienia Mussoliniego przez niemieckich spadochroniarzy
- 13: samobójstwo byłego szefa włoskiego sztabu generalnego, marsz. Ugo Cavallero



Włoscy żołnierze, obrońcy Rzymu, poddają się Niemcom.

- 13: Czang Kaj-szek zostaje wybrany na prezydenta i przewodniczącego nacjonalistycznego rządu chińskiego
- 13: walki na greckiej wyspie Kefalinia pomiędzy oddziałami niemieckimi i włoską dywizją „Acqui”
- 14: Hitler wydaje rozkaz wycofania się oddziałów niemieckich na rubież Kijów–Witebsk
- 14: Brytyjczycy zajmują Bari
- 15: Czang-Kaj-szek domaga się odwołania gen. Stilwella, oskarżając go o brak znajomości realiów chińskich. Jest to reakcja na propozycję nawiązania współpracy z komunistami
- 15: w Salò we Włoszech tworzy się włoski rząd faszystowski wspierający Mussoliniego i rywalizujący z rządem marsz. Badoglio
- 15: oddziały brytyjskie lądują na greckiej wyspie Kos
- 16: połączenie przyczółków brytyjskiego i amerykańskiego w okolicach Salerno
- 17: oddziały niemieckie zaczynają odwrót z zachodniego wybrzeża Włoch
- 17: wojska radzieckie zajmują Briarišk
- 18: walki na Dodekanezie, Brytyjczycy zdobywają kolejne wyspy archipelagu
- 18: do Auschwitz przybywa ostatni transport mieszkańców pokazowego żydowskiego miasteczka Theresienstadt
- 18: powstanie faszystowskiej Włoskiej Republiki Społecznej z Benitem Mussolinim na czele rządu
- 20: atak sił sojuszniczych na Neapol
- 21: zakończenie walk na wyspie Arundel, Japończycy postanawiają wycofać się z Wysp Salomona
- 21: na Korsyce lądują oddziały Wolnych Francuzów
- 22: wojska radzieckie zajmują ośrodek przemysłowy w Połtawie
- 22: brytyjskie miniaturowe okręty podwodne przeprowadzają atak na niemiecki okręt liniowy „Tirpitz”, remont jednostki potrwa pół roku
- 22: Hitler odrzuca propozycję Josepha Goebbelsa, który radzi zawrzeć pokój z Wielką Brytanią lub z ZSRR, by zakończyć wojnę na dwa fronty
- 22: włoska dywizja „Acqui” kapituluje przed oddziałami niemieckimi
- 23: Niemcy wycofujący się z Neapolu niszczą port
- 23: siły Wolnych Francuzów kontrolują połowę Korsyki
- 23: w wyniku dwóch nalotów (16 i 23 IX) amerykańskich bombowców na Nantes we Francji ginie 1150 cywilnych mieszkańców tej miejscowości
- 23: armia brytyjska ujawnia bunt w oddziałach dywizji 51. Highland i 50. Northumbrian
- 25: Armia Czerwona zdobywa Smoleńsk
- 26: radzieckie oddziały rozpoznawcze docierają do Kijowa
- 26/27: brawurowy rajd australijskich komandosów na Singapur
- 27: Niemcy przejmują kontrolę nad wyspą Korfu
- 27: mieszkańcy Neapolu wzniesiają powstanie przeciwko niemieckiemu garnizonowi
- 28: dziewiczy rejs prototypowego U-792, wyposażonego w silnik nowego rodzaju, mający zapewnić jednostce prędkość 25 węzłów
- 29: na pokładzie okrętu liniowego „Nelson” odbywa się ceremonia podpisania aktu kapitulacji Włoch. Sygnują go marsz. Badoglio i gen. Eisenhower
- 30: dziennik francuski pismo „Defense de la France” publikuje pierwsze zdjęcia zrobione w niemieckich obozach koncentracyjnych
- 30: Niemcy brutalnie tłumią powstanie w Neapolu

10 IX: Niemcy zajmują Rzym; kapitulacja oddziałów włoskich w Wiecznym Mieście

Na wiadomość o kapitulacji Włoch Niemcy reagują zgodnie z przewidywaniami. Rozpoczyna się akcja rozbijania oddziałów włoskich, trwa przejmowanie zakładów przemysłowych i miast. Część wojsk włoskich decyduje się stawiać opór Niemcom, jednak rezultat walk jest łatwy do przewidzenia. 10 IX dowódca niemieckiej 10. Armii gen. Heinrich von Vietinghoff rozkazuje podlegającym mu spadochroniarzom i oddziałom pancernym zająć Rzym w ramach operacji „Achse”. Wydaje się, że pięć włoskich dywizji stacjonujących wokół miasta jest gotowych do obrony, jednak kapitulują w obliczu demonstracji siły przez Niemców. Zajęcie Rzymu ostatecznie niweczy plany lądowania sojuszniczych oddziałów spadochronowych w pobliżu miasta; sam plan został również oprotestowany przez marsz. Badoglio.

22 IX: brytyjskie miniaturowe okręty podwodne przeprowadzają atak na niemiecki okręt liniowy „Tirpitz”, remont jednostki potrwa pół roku

Akcja niemieckiej floty, której celem była brytyjska baza na Spitsbergenie, potwierdziła realne zagrożenie, jakie dla brytyjskiej floty stanowił niemiecki okręt liniowy „Tirpitz”. Admiralicja brytyjska kilkakrotnie usiłowała zniszczyć tę jednostkę, jednak żadna z prób nie była udana. Rankiem 22 IX cichym wnętrzem Altenfjordu wstrząsnęła potężna eksplozja. Siła wybuchu była tak duża, że wypierający 46 tys. t „Tirpitz” wznosił się o ponad metr, by za chwilę opaść głębiej w wodę. Atak był udany – uszkodzone zostały m.in. trzy główne silniki okrętu. W rajdzie brało udział sześć brytyjskich miniaturowych okrętów podwodnych, które w pobliżu miejsca stacjonowania niemieckiego giganta zostały przyholowane przez konwencjonalne okręty podwodne. Z sześciu „łupinek” dwie zaginęły w trakcie podróży, kolejną trzeba było opuścić z powodu awarii. Trzem sprawnym okręcikom udało się podłożyć miny. Jeden z nich został zatopiony, załogi dwóch trafiły do niewoli.



Miniaturowe okręty podwodne klasy „X” miały – teoretycznie – zasięg 2776 km, jednak w pobliżu akcji holowano je za pomocą konwencjonalnych okrętów podwodnych. Tak długa podróż w ciasnych kadłubach „łupinek” miałaby fatalny wpływ na kondycję ich załóg.

23 IX: ujawnienie buntu w oddziałach dywizji 51. Highland i 50. Northumbrian

Armia brytyjska ujawnia zdarzenie bez precedensu: podczas lądowania w Salerno zbuntowała się część weteranów brytyjskich z dwóch zasłużonych dywizji. Byli to żołnierze ranni w czasie walk w Afryce Północnej. W trakcie rekonwalescencji obiecano im, że ponownie trafią do swoich jednostek macierzystych i przyrzeczenia tego nie dotrzymano. Dowódcy wcześniej poinformowali ich, że mają prawo odmówić przydziału do innych jednostek. Kiedy 192 żołnierzy skorzystało z tej możliwości i odmówiło walki w innych oddziałach, armia potraktowała to jako bunt. Sąd wojskowy skazał trzech sierżantów na śmierć przez rozstrzelanie, uznawszy ich za winnych podżegania do buntu. 189 żołnierzom wyznaczono karę długoterminowego więzienia. W obliczu skrucy skazanych, którzy ostatecznie zgodzili się walczyć w nowych jednostkach, wyroki zostały zawieszono.